N-r 240 Wtorek 13 (26) września 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Po nominacyi premiera.

Mianowanie p. Kokowcewa prezesem rady ministrów po tragicznie zmarłym Stołypinie narzuca dla wszystkich ciekawe, dla wielu dręczące pytanie: jakim będzie kurs nowego premiera rosyjskiego? To też tym tematem zaprzątnięte są obecnie głowy polityków rosyjskich i nierosyjskich; a i społeczeństwo, na którem opiera się i cięży, jak na *anima vili*, każdorazowy system rządzącego państwem człowieka, to społeczeństwo, dla którego przecież istnieje i działa cała maszyna państwowa, wobec zmiany, którą zbrodniczy spowodował zamach, w przyszłość najbliższą z pytającem spogląda niepokojem...

Czego spodziewać się można po rządach Kokowcewa? Czy objęcie przez niego władzy jest zapowiedzią zmiany?

Natychmiast po zamachu w teatrze kijowskim i nieprzerwanie po dziś dzień słyszymy ze sfer półurzędowych, prawicowych, nacyonalistycznych, konserwatywnych, październikowych—czy jak tam mianować ten obóz zwolenników kursu stołypinowskiego, że dziś o zmianie polityki mowy być nie może, tembardziej, że taka zmiana mogłaby być wytłómaczoną, jako akt cofania się, czy przestrachu przed rewolucyą, która jest zupełnie „zmiażdżona."

Tylko w prasie liberalniejszej nieśmiało, bardzo nieśmiało odzywają się pojedyncze głosy, że jednak pewne „złagodzenie" kursu byłoby możliwe, że przecież nie powinno być gorzej, niż dotychczas, albowiem jeszcze silniejszy odruch w kierunku reakcyjnym nie przyniósłby Rosyi korzyści...

Nominacya Kokowcewa zdaje się być zapowiedzią, że spotęgowania reakcyi,—o czem marzą zażarci nacyonaliści—nie będziemy mieli.

Do osoby dzisiejszego premiera przywiązane jest — niewiadomo, doprawdy, dlaczego— jaśniejsze tło bardziej europejskiego konstytucyonalizmu. Dziwnem to jest, że opinia zwolennika konstytucyonalizmu przypadła w udziale temu właśnie ministrowi, który w Dumie w r. 1908 taką burzę wywołał swoim nieoględnym, z serca płynącym wykrzyknikiem, że Rosya, chwała Bogu, nie posiada parlamentu! Ale czy to dla kontrastu ze Stołypinem, którego był predestynowanym następcą, czy dla jego zewnętrznych form parlamentarnych, czy dla głosów prasy zagranicznej lub sfer finansowych, które się ciemnej reakcyi trwożą,—dość, że Kokowcew oznaczał wczoraj i oznacza jeszcze dziś kurs względnego i ostrożnego liberalizmu.

Ale, gdyby tak było istotnie, to jeszcze trudno byłoby określić, trudno przewidzieć, co w tem ostrożnym, konstytucyjnym liberalizmie Kokowcewa pomieścić się może. Liberalizm — to termin tak szeroki, tak rozciągły, tak nieuchwytny, że nieraz w formie tylko tkwi różnica, która ten termin usprawiedliwia, że z wewnętrznej, istotnej treści nie zmienia się nic przy zmianie zewnętrznych przejawów i sposobów rządzenia.

Trudno jednak przypuścić, żeby nowy premier był tylko na łagodniejszą nutę nastrojonym Stołypinem.

Łagodniejszej natury kontynuator mógłby się znaleźć w położeniu bodaj trudniejszem od poprzednika. Wiemy przecież, jaką i w jakim kierunku odbywał ewolucyę Stołypin od roku 1906-go i wiemy, po jakiej fatalnej równi pochyłej staczał się, pchany ukrytym prądem, do tego punktu, gdzie go czekała śmierć zdradziecka. Dalszy ciąg dotychczasowej polityki wymagałby ręki jeszcze twardszej, jeszcze bezwzględniejszej i upartszej... Tej ręki Kokowcew pono nie posiada.

Więc musimy oczekiwać jeśli nie zwrotu, to innego ujęcia, innego traktowania spraw polityki państwowej.

Przed nowym premierem, rozumiejącym błędy poprzednich rządów, otwierałoby się ogromne pole działania. Kolosalnej wagi zagadnienia są w grze. Stołypin postawił te zagadnienia niejako na ostrzu noża.

W dzisiejszej chwili stępienie tego ostrza, zdjęcie wielu spraw z porządku dziennego, zahamowanie pędu dotychczasowego kursu w kierunku, który groził katastrofą,—jednem słowem, czynności negatywne byłyby już wielkim krokiem naprzód.

Ale taka polityka miałaby racyę bytu na dziś, gdyby jutro mogła nastąpić istotna zmiana w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień polityki rosyjskiej, gdyby konstytucyonalizm wczorajszy z centralizacyą, unifikacyą, niemocą wewnętrzną i wieczną groźbą opancerzonej pięści ustąpił miejsca szczerym, na prawie i sprawiedliwości opartym rządom konstytucyjnego gabinetu.

Inaczej, przytępienie zbyt ostrego dotychczasowego kursu sprowadzałoby się tylko do tego, co w niemiecko-austryackiej terminologii politycznej określa się słowem: *fortwursteln* — przetrwać, przebyć byle jak...

Dla polityka o pewnej głębszej indywidualności, o zdrowej ambicyi twórczej, perspektywa takich rządów jest chyba najmniej pociągającą.

P. Kokowcew niesłychanie obciążoną obejmuje sukcesyę.

Żeby ją oczyścić i uregulować trzeba wielkiego rozumu politycznego i wielkiej energii.

Trzeba także i wielkiego szczęścia.

P. Kokowcew widocznie w szczęście swoje wierzy, jeżeli się tak trudnego podejmuje zadania.

B.

Kokowcew.

W historyi biurokracyi rosyjskiej nazwisko Kokowcewów wspominane jest rzadko.

Ojciec obecnego premiera, inżynier komunikacyi poświęcał się pracy fachowej. Miał on trzech synów, najstarszy nieżyjący już obecnie nie służył nigdzie i pracował na roli, drugi brat jego, inżynier jest prezesem kolei moskiewsko-woroneskiej i wreszcie najmłodszy Włodzimierz doszedł obecnie do najwyższej godności w Rosyi.

Włodzimierz Kokowcew, premier obecny, urodził się w r. 1853 w gub. nowogrodzkiej, gdzie w księdze szlacheckiej zapisani są jego przodkowie. W gubernii tej znajduje się niewielki majątek Kokowcewów.

Wykształcenie W. Kokowcow otrzymał w Cesarskiem liceum aleksandrowskiem, po ukończeniu którego, jako 19-letni młodzieniec, premier obecny rozpoczął służbę państwową.

Przez pierwsze siedem lat Kokowcew służył w ministerstwie sprawiedliwości, głównie w zarządzie więziennym. Był on jednym z najczynniejszych współpracowników, zmarłego sekretarza stanu Grota, któremu polecono reformę więzień rosyjskich. Reforma ta, jak wiadomo, skierowana była ku złagodzeniu surowych warunków życia więziennego.

Kokowcew był kilkaktrotnie delegowany za granicę dla zbadania tamtejszego życia więziennego, był członkiem specyalnej komisyi, która zbudowała sławne „Kresty" w Petersburgu, i ułożył zbiór praw więziennych. Awansując stopniowo, W. Kokowcew w r. 1879 mianowany został inspektorem głównego zarządu więziennego, a w r. 1882 zajął stanowisko pomocnika naczelnika głównego zarządu więziennego. Naczelnikiem zarządu był podówczas Gałkin-Wirskij. Działalność finansowa była wówczas jeszcze obca W. Kokowcewowi, który zajął się nią specyalnie od czasu przejścia swojego w r. 1890 do Rady Państwa, gdzie pełnił obowiązki pomocnika sekretarza stanu. W r. 1893 W. Kokowcew objął urząd sekretarza Rady Państwa w departamencie ekonomicznym. W departamencie tym były skoncentrowane wszelkie sprawy finansowe zarządu państwowego. W. Kokowcew, będąc w ciągu całego szeregu lat referentem budżetowym, zdobył znajomość gospodarki finansowej Rosyi, która mu się tak przydała następnie, gdy otrzymał tekę ministra skarbu.

Tam również W. Kokowcew miał możność zbadania rosyjskiej gospodarki kolejowej.

W r. 1895 W. Kokowcew otrzymał nowy awans, został on mianowany wice-sekretarzem stanu, pełnił jednak ten urząd niedługo, w r. 1896, po dymisyi prof. Antonowicza, zawakował urząd wiceministra skarbu: S. Witte, znając zdolności finansowe Kokowcewa, zaproponował mu to stanowisko.

Na tem stanowisku W. Kokowcew, zużył dużo energii na wprowadzenie monopolu wódczanego w Rosyi i od 1-go stycznia 1902 r., gdy monopol został wprowadzony, Kokowcew oprócz obowiązków jego jako wiceministra skarbu, kierował jeszcze głównym zarządem podatków niestałych i monopolem.

Brał również Kokowcew udział w opracowywaniu niektórych projektów praw, dotyczących zmiany systemu podatkowego. Po nominacyi Plehwego ministrem spraw wewnętrznych, Kokowcew objął dnia 14 kwietnia 1902 r. stanowisko sekretarza stanu, a d. 5 lutego 1904 r. otrzymał tekę ministra skarbu.

Twierdzą, że Witte, ustępując ze stanowiska ministra finansów, polecał dwóch kandydatów na swoje miejsce: b. dyrektora banku państwa Pleskego i W. Kokowcewa.

Początkowo wzięła górę kandydatura Pleskego, lecz ten podał się wkrótce do dymisyi i miejsce jego zajął Kokowcew, który piastował tekę ministra finansów do d. 24 października 1905 r. Gdy Witte mianowany został premierem, Kokowcew ustąpił na czas krótki ze swego stanowiska i mianowany został członkiem Rady Państwa. Pomimo tego, że został usunięty od kierownictwa ministerstwa finansów, powierzono mu jednak załatwianie odpowiedzialnych spraw finansowych, jako to np. zaciąganie pożyczek zagranicą. W kwietniu r. 1906, gdy hr. Witte podał się do dymisyi, Kokowcew objął znowu ster ministerstwa skarbu.

W całej swej polityce finansowej Kokowcew był zawsze stronnikiem przyciągnięcia do Rosyi kapitałów zagranicznych, jeśli tylko nie pociągało to za sobą przyznawania cudzoziemcom jakichkolwiek monopolów i przywilejów, niekorzystnych dla finansów rosyjskich.

Kokowcew brał udział i w sprawach, dotyczących rosyjskich spraw zewnętrznych. Jego podróż na Daleki Wschód dwa lata temu, gdy tak uporczywie kursowały pogłoski o nowej wojnie rosyjsko-japońskiej, zwróciła uwagę nietylko Rosyi, lecz i całej Europy. Kokowcew, jak wiadomo, wyraził po powrocie przekonanie, że niema podstaw do obawy, że Japonia wystąpi zbrojnie.

W. Kokowcew od r. 1900 jest senatorem, a od 1905 r. sekretarzem stanu.

Ożeniony jest p. Kokowcew z Anną Oom, a jedyna jego córka wyszła zamąż za szambelana S. Fliegge.

Szczegóły te czerpiemy z „Birż. Wied."

Z prasy rosyjskiej.

Z powodu nominacyi Kokowcewa na stanowisko premiera, „Birż. Wiedomosti" wyrażają przekonanie, iż system Stołypinowski jednak ulegnie pewnemu złagodzeniu.

„Mianowany obecnie kierownik naszej polityki wewnętrznej W. Kokowcew nigdy nie był w szeregach reakcyonistów. W radzie ministrów miał on nader częste starcia w sprawach najbardziej zasadniczych ze Stołypinem. Minister finansów był np. przeciwnikiem ostrych zarządzeń przeciwko Finlandyi. Minister finansów nie podzielał tej gwałtownej kategoryczności, z jaką Stołypin rozstrzygnął sprawę ziemstw zachodnich, gdy odnośny projekt prawa był odrzucony przez Radę Państwa. Minister finansów wypowiadał się przeciwko ostatniemu słowu polityki nacyonalistycznej, przeciwko nacyonalizacyi kredytu.

„W ten sposób pomiędzy dawnym premierem a obecnym istniał antagonizm co do wielu spraw ważnych, które ś. p. premier uważał za najbardziej palące. Oczywiście, że stąd nie wynika, iż W. Kokowcew rozpocznie bezwarunkowo nową erę w naszej polityce wewnętrznej.

„Przedewszystkiem nie będzie on miał pod ręką takiego potężnego środka wywierania wpływu, jak zarząd ministerstwem spr. wewn. W ten sposób ster polityki wewnętrznej pozostanie w innych rękach, które oczywiście wobec niezależności ministerstw mogą prowadzić sprawy prawie samodzielnie.

W takich warunkach może się powtórzyć to, co było u nas za czasów hr. Witte, gdy ministrem spr. wewn. był Durnowo i gdy istotne znaczenie premiera znacznie się uszczupliło".

Jakkolwiek się ułożą te stosunki, Rosya potrzebuje reform.

„Czas przystąpić i do reform.

„Czy zabiorą się do nich przy Kokowcewie? Trudno to powiedzieć. Z pragnieniem społeczeństwa w tym kierunku nie liczono się nigdy. Wątpliwem jest, czy będą się z niem liczyć teraz. Jednakże minister finansów nie może nie zauważyć, w jak ujemny sposób odbije się na naszym ustroju ekonomicznym nasza anarchia prawna. I jeśli zrobi on kilka kroków, by ukrócić tę anarchię, to i w ten sposób przyniesie istotną korzyść".

Prasa poznańska o Schwartzkopfie.

Omawiając nominacyę Schwartzkopfa, „Kuryer Poznański" pisze, że wybór ten oznacza akceptacyę w kierunku Bethmana Hollwega i Schorlemera, polegającą na tem, aby kontynuować w dalszym ciągu politykę germanizacyjną, ale możliwie bez zastosowania ustawy o wywłaszczeniu i bez zbytnich jaskrawych szykan administracyjnych. „Dziennik Poznański" informuje na zasadzie opinii kół poselskich, że o jakiejkolwiek sympatyi nowego naczelnego prezesa do polaków niema mowy. Pozatem jednak uchodzi Schwartzkopf za urzędnika bardzo inteligentnego i sprawiedliwego.

„Mamy nadzieję - pisze „Dziennik Poznański" — iż nowemu prezesowi uda się usunąć te uczucia, jakie dziś ludność wobec władzy odczuwa, jeżeli oprze się na zasadzie: „mniej polityki — a więcej sprawiedliwości". Gdy oceni bliżej położenie, przekona się, że polityka jego poprzednika nie spowodowała zmiany faktu, iż ludność polska osiadła w Księstwie od wieków, istnieje i istnieć będzie, bo nie chce i nie może wyrzec się swej narodowości. Faktu tego nie zmieni ani prześladowanie, ani sprawiedliwe traktowanie. Ale stosunek ludności polskiej do państwa i władzy zależny jest od tego, jaki jest charakter władzy.

„Obrona praw naszych jest rzeczą naturalną, ale nie prowadzimy walki z państwem, jeno ze zgubnym kierunkiem jego polityki. Z tego wynika, że walka nasza ustaje wobec rządu, który kierować się będzie wobec nas sprawiedliwością i równouprawnieniem.

Jeżeli dr. Schwartzkopf zrozumie prawdę, że słońce w Księstwie świeci również dla polaków, że oni mają prawo do światła i życia, oraz sprawiedliwych rządów, natenczas przekona się, iż władza może oprzeć się na ludności polskiej".

„Goniec Wielkopolski" pisze:

„Dla nas polaków p. Schwartzkopf może być więcej straszny od ciętego p. Waldowa! Boć przecież o jakichbądź sympatyach nowego naczelnego prezesa dla Polaków mowy być nie może i nikt z nas się łudzić pod tym względem nie będzie.

„Tu nie chodzi o zmianę kursu antypolskiego, tylko o ratowanie bankrutującej polityki antypolskiej, o imanie się innych środków, więcej dla nas polaków niebezpiecznych, aniżeli dotychczasowa ciętość i wszelkie wrzaski hakaty!

„Dlatego my polacy więcej niż dotąd czuwać powinniśmy, aby nas wysoka inteligencya nowego naczelnego prezesa, uchodzącego nadto za urzędnika sprawiedliwego nie olśniewała i nie powodowała uśpienia".

„Jean Bart".

„Jean Bart", nowy pancernik francuski, spuszczony na wodę w sobotę w Brest, należy do rzędu największych okrętów liniowych we flocie mocarstw europejskich.

Należy on do seryi: „Courbet", „Frame", „Paris", której budowa miała być rozpoczęta w sierpniu roku bieżącego.

Dzięki energicznym usiłowaniom obecnego ministra marynarki p. Delcassé budowa jego została tak dalece przyśpieszona, że Francya posiada o jedną potężną jednostkę więcej w chwili, kiedy według programu pierwotnego miała się dopiero rozpocząć projektowana budowa.

Jakie znaczenie militarne ma ten fakt, najlepiej świadczy opis „Jean Bart'a".

Jest to pancernik, mający 165 metrów długości, 27 metrów szerokości i 9 metrów głębokości. Pojemność jego wynosi 23,470 tonn, pancerz 270 mm. Artylerya składa się z 12 dział o średnicy 30,5 centymetrów, 22 dział 13,8 ctm., 4-ch — 4,7 ctm., 4-ch przyrządów do wyrzucania torped. Maszyny o sile 36,000 koni rozwijają szybkość 21 węzłów na godzinę.

Statek ten jest o 5000 tonn większy od angielskiego „Dreadnoughta", dorównuje mu tylko ostatnia serya pancerników angielskich („King George V", „Centurion", „Ajax", „Audacious"), przewyższających „Jean Bart'a" artyleryą: wymienione pancerniki angielskie posiadają bowiem 10 dział 13,5 calowych, podczas gdy „Jean Bart" posiada działa tylko 30,5 ctm., czyli dwunastocalowe.

Marynarka niemiecka nie posiada ani jednego pancernika o wymiarach „Jean Barta". Największa serya („Helgoland", „Ostfriesland", „Thüringen", „Oldenburg") ma zaledwie około 22,800 tonn i cokolwiek mniejszą szybkość.

Dorównują „Jean Bart'owi" nowe pancerniki rosyjskie („Gangut", „Petropawłowsk", „Połtawa", „Sewastopol"), liczące 23,370 tonn pojemności, 12 dział dwunastocalowych, posiadające jeszcze potężniejsze maszyny, bo o sile 42,000 koni.

Znacznie większe pancerniki znajdują się tylko we flocie Stanów Zjednoczonych. Są to „Woming" i „Arkansas" o 26,000 pojemności tonn i projektowane na rok 1911 „Texas" i „New-York" o 32,000 i 10-u czternastocalowych działach.

Spuszczenie „Jean Bart'a" doprowadza ilość pancerników francuskich do imponującej liczby 23 (Anglia 48).

Emigracya do Parany.

„Tow. opieki nad wychodźcami" stwierdza, że nawoływania Towarzystwa, aby w obecnej chwili nie jechać tłumnie do Parany, nie odnoszą w powiatach nadgranicznych gubernii lubelskiej pożądanego skutku.

Ludność tam tłumnie opuszcza ziemię i służbę, przekrada się przez granicę do Galicyi, gdzie wpada w ręce czyhających na nią agentów Towarzystwa przewozowego „Austro-Amerykana" w Tryeście. Towarzystwo to nie posiada już prawa do bezpłatnego przewozu emigrantów do Parany, gdyż kontrakt z rządem parańskim nie został odnowiony, natomiast Austro-Amerykana w Tryeście ma jeszcze prawo przewiezienia wielu emigrantów do innych stanów Brazylii, a mianowicie: San Paulo, St. Catarina, Rio Grande. Otóż agenci dla osobistego zarobku namawiają do jazdy przez Tryest i zapewniają, że emigrantów do Parany dowiozą, gdy tymczasem jest to dziś niemożliwem, a nasi wychodźcy zapędzeni zostaną z Rio Janeiro do San Paulo lub innych prowincyi Brazylii, w których niema naszych rodaków i gdzie z powodu ogromnych upałów i chorób niewątpliwie zginą.

Towarzystwo raz jeszcze bardzo stanowczo przestrzega przed emigracyą do Parany w obecnym czasie, a to na skutek listów, zamieszkałych oddawna polaków w Paranie, albo listów emigrantów tegorocznych. Okazuje się bowiem, że do tej pory nikt jeszcze na kolonii nie osiadł, gdyż skutkiem nawału emigrantów rząd parański nie może nadążyć w pomiarach puszczy, ani budowaniu szałasów mieszkalnych, dlatego też lud nasz siedzi bezczynnie w barakach, marnuje czas, zadłuża się na życie, a

dzieci od pomoru giną masami. Powtóre nowa kolonia, dla naszych przeznaczona, Cruz Machado, ma częściowo gruntą źle, tylko na pastwiska zdatne, tak, iż miejscowi przypuszczają, że się emigranci na nich nie zdołają utrzymać i zbiegną wkrótce na tułaczkę. Kolonia ta odległa jest o 51 wiorst od kolei i starej kolonii Marechal Mallet, jak dotąd drogi niema, a więc znajduje się w warunkach komunikacyjnych złych. Inne nowe kolonie jeszcze dalej są położone.

Pomijając wiadomości, nie sprawdzone wprawdzie, że rząd parański wydał 20,000 milrejsów na namawianie do emigracyi w Polsce, nie ulega żadnej wątpliwości, że tak tłumne wychodźtwo wyjdzie na korzyść tylko towarzystwom okrętowym i rządowi parańskiemu, ale nigdy emigrantom i że o wiele rozumniej byłoby, aby wyjazd do Parany odłożyli do czasu, aż obecnie czekający emigranci zostaną na gruntach osadzeni. W czasie tym pomierzonoby kolonie i pobudowanoby domki, a ludzie nie cierpieliby od przesiadywania w barakach i od chorób.

„Towarzystwo opieki nad wychodźcami", odwodząc od wychodźtwa do Parany w roku bieżącym, spełnia swój obowiązek; kto jednak rad usłuchać nie chce i na swoją odpowiedzialność wyjeżdża, niech wie, że, jadąc za pośrednictwem biura w Warszawie, może być spokojny, że dojedzie do Parany. Kto zaś przez Galicyę jedzie, niech koniecznie dojedzie do Krakowa i zgłosi się do polskiego Towarzystwa emigracyjnego (ul. Radziwiłłowska 21), skąd go do Parany odstawią.

Wszyscy zaś inni, którzy na własną rękę w podróż się puszczają, są narażeni na to, że agenci zawiozą ich przez Tryest do San Paulo, lub innej prowincyi na nędzę, choroby i zagładę.

Konkurs architektoniczny.

Delegacya architektów polskich i komitet krakowskiej wystawy architektury i wnętrz w otoczeniu ogrodowem w r. 1911, w ścisłem porozumieniu i z wydatną pomocą materyalną gminy m. Krakowa, pragnąc uzyskać szereg projektów oddzielnych oraz grup domów mieszkalnych o różnych typach, mogących powstać na rozszerzonym obszarze Wielkiego Krakowa lub innych miast polskich, rozpisuje konkurs architektoniczny na 5 typów domów o różnych przeznaczeniach i zaprasza najgoręcej wszystkich architektów i artystów polskich do jaknajliczniejszego udziału.

Konkurs obejmuje 5 typów domów:

1) dom wolno stojący w otoczeniu ogrodowem, dla średnio-zamożnej rodziny;

2) dom wolno stojący, którego część możnaby na czas pewien odnająć, nie więcej jednak, jak jednej obcej rodzinie;

3) grupy domów dla jednej rodziny

4) dom o tanich mieszkaniach, i

5) dom wolno stojący dla kolonii robotniczej.

Dla każdego typu domu ustanawia się dwie nagrody: 1,000 i 500 koron. Razem na nagrody przeznaczono 7,500 koron. Wymagane są, oprócz rysunków, również i modele plastyczne domów, w skali 1:50. Projekty pozostają własnością autorów. Termin d. 1-go marca 1912 r. Sąd konkursowy stanowią: przedstawiciele gminy m. Krakowa, pp. wiceprezydent Józef Sare i prof. uniwers. dr. Julian Nowak; delegaci kół architektonicznych: z Warszawy architekt Bronisław Rogóyski, ze Lwowa prezes Koła arch. Ludwik Ramułt, z Krakowa arch. Jan Zawiejski; nadto sędziowie, mianowani przez prezydyum delegacyi architektów polskich: arch. prof. Władysław Nakielski, arch. Władysław Marconi z Warszawy, d-r Stanisław Goliński, prezes Tow. ochrony piękności Krakowa i Jerzy Warchałowski, redaktor „Architekta".

Bliższe warunki konkursu otrzymać można w komitecie wystawy (Wolska 40, w Krakowie.)

Liczne obesłanie tego konkursu jest ważne także z tego powodu, iż nadesłany materyał służyć będzie jako najgłówniejszy dział wystawy architektonicznej w r. 1912, która ma się odbyć podczas VI-go zjazdu techników polskich w Krakowie; zjazd ten za zadanie swoje postawił rozstrzygnięcie i określenie stanowiska technika w gminie.

Z życia prowincyi.

Żytomierz, *10 września.*

Z powodu zgonu Stołypina w dniu 6 i 7 b. m. odbyły się żałobne nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań, w zakładach naukowych i w sali zarządu miejskiego. Pierwsze powakacyjne zebranie rady miejskiej, przypadające w dniu 7 b. m., przewodniczący prezydent miasta zagaił wezwaniem do uczczenia przez powstanie pamięci zmarłego—ofiary ohydnej zbrodni.

Porządek dzienny zebrania obejmował z górą 30 spraw, przeważnie czysto gospodarczej natury. Godną zanotowania dla wiadomości ogółu jest stale żywe budząca zainteresowanie sprawa budowy nowych linii kolejowych.

W № 200 „Dziennika" wzmiankowaliśmy na tem miejscu o postanowieniu przeprowadzenia studyów technicznych i handlowych dla budowy nowych linii, których kierunek podaliśmy. Obecnie studya są prowadzone przez miejscowy zarząd kolejowy na dystansie Żytomierz—Chołoniewska, gdzie linia ma być przerobiona na szerokotorową i przez delegowanego z Petersburga inż. Filipkowskiego na dystansie Chołoniewska—Zmierzynka i Żytomierz—Owrucz.

Zarząd kolejowy zwrócił się do rady miejskiej z prośba o przedyskutowanie korzyści, jakieby miasto odniosło z projektowanych linii i o poparcie starań T-wa kolei podjazdowych u władz wyższych o koncesyę na budowę.

Rada uznała projektowane linie za pożądane dla interesów miasta i jako takie postanowiła poprzeć, wszczynając odpowiednie starania.

Rozstrząsano dalej wniesioną do rady propozycyę ukraińskiego T-wa „Proświta". T-wo pragnąc uwiecznić na Wołyniu pamięć Tarasa Szewczenki, prosi radę o nadanie jednemu z istniejących stypendyów miejskich przy szkole miejskiej nazwy imienia poety. Zebranie uznało słuszność dowodzenia radnego d-ra Tarana, że skoro miasto nasze wzięło udział w kosztach pomnika Szewczenki w Kijowie, to w dalszej konsekwencyi należy zadość uczynić propozycyi T-wa „Proświta". Wniosek został przyjęty.

Sprawę studzien artezyjskich, popieraną przez radnych d-rów Tarana i Rozenblata, jako środek do uzdrowotnienia miasta, przekazano komisyi wodociągowej do rozpatrzenia.

Wczoraj odbył się w sali biblioteki publicznej odczyt d-ra filozofii St. Turczyńskiego o Leonardzie da Vinci. Odczyt o temacie interesującym i spopularyzowanym przez prasę z powodu zniknięcia „Giocondy", nie ściągnął jednak licznego audytoryum.

Włoszek.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Z Humańsko-Lipowieckiego Tow. rolniczego.** Dn. 26 września o g. 4 ej popołudniu odbędzie się walne zgromadzenie Humańsko-Lipowieckiego T-wa rolniczego (w drugim terminie, ważne bez względu na ilość przybyłych członków).

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu poprzedniego posiedzenia; 2) Balotowanie nowych członków T-wa; 3) Sprawozdanie z działalności T-wa od 22 maja do 25 września; 4) Preliminarz na r. 1912; 5) Sprawozdanie dyrektora sekcyi handlowej; 6) Sprawozdanie prezesa sekcyi włościańskiej; 7) Referat p. Zaboklickiego o wzajemnej asekuracyi od gradobicia; 8) Referat p. Jabłonowskiego o organizacyi pól doświadczalnych; 9) Sprawy bieżące.

Posiedzenie członków Rady odbędzie się dn. 26 września o g. 10-ej z rana w lokalu T-wa.

— **Sklep udziałowy w Zasławiu.** Sklep udziałowy w Zasławiu ogłosił swe sprawozdanie. Z niego widzimy, że obrót ogólny sklepu wynosił w r. 1910 — 41,987 rb. 26 kop. Akcyi było 537 na sumę 2,685 rb., składek członkowskich — 497 na sumę 2,485 rb. Ogólny przychód równał się 3,725 rb. 18 kop., dochód — 1,214 rb. 88 kop., w porównaniu z dochodem 1909 r. — o 143 rb. 97 kop. mniejszy. Bilans na dzień pierwszego stycznia 1911 r. wykazał 10,301 rb. 99 kop. Komisya rewizyjna rachunki sprawdziła.

Bez maski.

Zdawaćby się mogło, że uroczystości kijowskie nie były w stanie dostarczyć czarnemu odłamowi prasy rosyjskiej żadnego absolutnie powodu do wystąpień antypolskich.

Nawet „Kijewlanin" wskutek zupełnego braku materyału — milczy... Nawet „Nowoje Wremia", zadenuncyowawszy *błahonadiożnost'* polskiej lecznicy, dalszych konsekwencyi wysnuwać nie ryzykuje...

I obyłoby się tym razem „bez polaków", gdyby nie „Swiet" petersburski, który w celach pedagogicznych uznał za potrzebne „chytrość lacką" do reminiscencyi o dniach świeżo ubiegłych—przyplątać...

A sposobności udzielił mu—zlot sokołów... rusińskich we Lwowie, który, zdaniem czcigodnego organu, urządził w sam dzień uroczystości tutejszych... namiestnik Bobrzyński, aby wpływ takowych na ludność „Galiczyny" pomniejszyć...

„Swiet" nazywa to... „lwowskim popisem mazepińskich wojsk, zebranych za polskie pieniądze"...

I upewnia, że: — „Napróżno polsko-galicyjscy menerzy sądzą, że grubem naigrawaniem się nad rosyjskimi haliczanami i zapomocą ukrainofilskich manifestacyi znaczenie uroczystości kijowskich mogą osłabić"...

— — — — — —

Stara historya z nową przyprawą.

Tylko, że w zakresie fałszerstw świadomych i bezczelnych jest to etap bodaj czy nie najwyższy, bo liczący się jedynie... z kompletną nieświadomością czytelnika rosyjskiego, który nawet w „ukrainofilskie zloty, urządzane z nienawiści do Rosyi przez polaków" uwierzyć potrafi.

Czarny Jegomość.

Stracenie D. Bogrowa.

Pewna osoba, obecna podczas tracenia D. Bogrowa, zakomunikowała nam następujące szczegóły:

O umówionej porze do cyrkułu peczerskiego przybyli: wiceprokurator sądu Czernow, sekretarz sądu Jakimowicz, lekarz miejski Karpinskij, rabin Aleszkowskij, policmajster pułk. Skałon, oddział policyi oraz 10 funkcyonaryuszów policyjnych, dobrowolnych świadków egzekucyi. Oprócz wymienionych przybyło jeszcze trzech pomocników policmajstra, naczelnik policyi śledczej w towarzystwie swego pomocnika, 4 komisarzy policyjnych i inni. Na ulicy obok cyrkułu zgromadził się tłum „związkowców" z A. Sawenką, F. Postnym i Cytowiczem na czele. Po niejakim czasie przybył gubernator kijowski A. Giers.

„Związkowcy" zażądali, by dopuszczono ich na miejsce egzekucyi. Próbowano ich odwieść od tego zamiaru, lecz „związkowcy" nalegali dopóty, aż uczyniono zadość ich prośbie.

Po 1-ej w nocy wszyscy, z wyjątkiem gubernatora, wyruszyli w kierunku „Kosego kopaniru" i około godz. 1 min. 30 przybyli na miejsce. Bogrow spał. Dyżurny oficer zbudził śpiącego. Bogrow odrazu zrozumiał o co chodzi i bez oporu wsiadł ze stójkowym do karetki więziennej.

Pod silnym konwojem ruszono w dalszą podróż — do fortu łysogórskiego, gdzie zawczasu poczyniono odpowiednie przygotowania. Na miejscu kaźni czekało już na Bogrowa dwu katów, obaj ubrani w tradycyjne czerwone koszule. Jeden z nich miał zastąpić drugiego w razie odmowy.

Gdy Bogrow wysiadł z karety wiceprokurator Czernow zwrócił się do obecnych „związkowców" z zapytaniem: „Poznajecie?" „Tak", odpowiedzieli chórem „związkowcy" „to on, nawet we fraku". Bogrow rzeczywiście ubrany był w kostyum frakowy, lecz bez kołnierzyka i mankietów. Na uwagi „związkowców" Bogrow odpowiedział tonem zupełnie obojętnym: „Kto wie, być może koledzy moi mogliby mi pozazdrościć, gdyż od 10 dni jestem we fraku".

Bogrowowi zaproponowano skorzystać z przysługującego mu prawa pomówienia z rabinem. Bogrow zażądał, ażeby rozmowa ta odbyła się bez świadków. Prokurator odmówił. Wówczas Bogrow zrzekł się rozmowy.

Nadszedł moment ostateczny. Bogrowa wprowadzono pod szubienicę. Jeden z katów nałożył skazanemu worek na głowę. Wówczas Bogrow zwrócił się do kata z zapytaniem, jak ma trzymać głowę, równo czy odwrócić ją na lewo.

Jeszcze chwila i kat wytrącił z pod nóg Bogrowa podstawę. Bogrow zawisł w powietrzu.

Któryś ze „związkowców" odezwał się: „Teraz już strzelać nie będzie".

Wiceprokurator skarcił cnotliwego „związkowca".

Upłynęło 15 przepisanych przez prawo minut. Doktór skonstatował śmierć.

„Związkowcy" również zbliżyli się i niektórzy z nich dotykali trupa.

Następnie straconego zdjęli ze stryczka i spuścili do dołu, który natychmiast zasypano.

O g. 2-ej m. 40 w nocy wszystko było już skończone.

KRONIKA

Kalendarzyk

Dziś 13 (26) Eugenii P.
Jutro 14 (27) Podwyższenie Krzyża Sw.
Wschód słońca o godz 5 m 52
Zachód słońca o godz 5 m 50.
Długość dnia godz. 11 m 58

Kalendarzyk Historyczny.

26 września n. st.

Roku 1387. Piotr Wojewoda Mołdawski składa we Lwowie hołd Władysławowi Jagielle.

— **Z Koła Kobiet.** Podczas letnich miesięcy i ogólnego zastoju w sprawach naszych towarzystw, instytucye Koła Kobiet mało dawały znać o sobie; mimo jednak tej pozornej ciszy sekcya miejska nie ustawała w pracy.

Z letniska dla przepracowanych kobiet podamy sprawozdanie w niedalekiej przyszłości, obecnie zarząd sekcyi miejskiej Koła Kobiet podaje do wiadomości ogółu, że przytułek po 3-miesięcznej przerwie znowu się otwiera; dzieci z radością i upragnieniem wracają do przytułku. Do dawnych wychowańców przybywają nowi (przytułek mieści się jak i dawniej przy ul. Obserwatornej № 16).

Zarząd sekcyi, zawiadamiając o tem za naszem pośrednictwem, cieszy się nadzieją, że publiczność nasza, taką szczególną opieką otaczająca zawsze przytułek, i nadal swych względów nie odmówi i ofiarami swemi zechce dopomódz zarządowi do prowadzenia tego ze wszech miar pożytecznego dzieła.

Członkinie sekcyi miejskiej Koła Kobiet dyżurują od g. 11-ej do 1-ej każdej soboty w biurze Koła (Funduklejowska 25).

— **Z P. T. G.** W dniu 17-tym t. j. w sobotę, odbędzie się w lokalu P. T. G. wieczornica z tańcami dla członków i ich rodzin bezpłatna (goście płacą po rb. 2 od osoby.)

Pierwsza to wieczornica otwarcia sezonu zimowego, więc jak zwykle będzie liczna i ochocza.

Gimnastyka rozpoczęła się w Towarzystwie od wczoraj. Rozpoczęły się również zapisy dzieci — rodzice zaczynają sobie coraz wyraźniej zdawać sprawę ze znaczenia jakie ma prawidłowa i umiejętna gimnastyka pod okiem fachowca uprawiana dla organizmu młodego a intensywnie rozwijającego się.

— **XIX Powszechny kongres pokoju.** Prezes kijowskiego stowarzyszenia Miłośników Pokoju otrzymał oficyalne uwiadomienie, iż zwołany na bieżącą jesień XIX Powszechny kongres pokoju w Rzymie, — odłożono do wiosny następnego roku.

— **Żądanie ministerstwa.** Z powodu zmiany w rozmieszczeniu wojska w okręgach: warszawskim, wileńskim i kijowskim, ministerstwo wojny zażądało od głównego zarządu poczt i telegrafów znacznego powiększenia lokalnych linii telegraficznych w gub. grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej i wołyńskiej, tudzież powiększenia liczby urzędów pocztowo-telegraficznych w pomienionych miejscowościach, a zwłaszcza w sąsiedztwie z Królestwem Polskiem.

— **Aresztowanie korespondentów.** Dnia 27 z. m. na tutejszej stacyi telegraficznej spotkał się korespondent gazety „Sankt-Pieterburskija Wiedomosti" (dzierżawionej przez ks. Uchtomskiego), p. K. ze współpracownikiem jednego z pism kijowskich i jednocześnie korespondentem pism petersburskich p. B. Pierwszy z nich opowiedział drugiemu, iż w wydziale „ochrany" zastrzelił się jakiś aresztowany osobnik (jak obecnie okazało się nazywał się on Murawjew). Następnie obaj korespondenci wysłali do swych pism depesze o tem zdarzeniu.

Tej samej nocy z polecenia wydziału „ochrany" dokonano w ich mieszkaniach rewizyi i pomimo iż nie znaleziono nic kompromitującego, aresztowano obu. Następnego dnia, na skutek obszernego telegramu, wysłanego przez żonę korespondenta gazety „Sankt-Pietierburskija Wiedomosti" do przybyłego do Kijowa sekretarza stanu Stołypina, męża jej natychmiast uwolniono z aresztu w cyrkule łybedzkim, gdzie go osadzono. Drugiego zaś dziennikarza uwolniono dopiero d. 6 września.

— **Nowe ziemstwo.** Prezes kijowskiego powiatowego zarządu ziemskiego p. Demczenko zawiadomił gubernatora, iż przyjmowanie spraw, kapitałów i majątku od dawnego zarządu powiatowego do spraw ziemskich przez nowy zarząd zostało już zakończone.

— **Niezadowolenie.** Mieszkańcy góry Batyja nie są zadowoleni z przyłączenia tego przedmieścia do miasta Kijowa a również z działalności zarządu miejskiego i komisyi do spraw przyłączonych przedmieść. W tych dniach wysłali oni do gubernatora podanie, opatrzone mnóstwem podpisów, w którem oświadczają, iż nie zgadzają się i nie chcą ponosić odpowiedzialności za zaciąganą przez komisyę do spraw przedm. Sołomenki pożyczkę 300-tysięczną, oraz proszą naczelnika gubernii o niezatwierdzanie repartycyi podatku szacunkowego pomiędzy obywatelami przedmieścia, dokonanej przez zarząd miejski, gdyż z pożyczki tej góra Batyja nie skorzysta, a repartycya podatku dokonana została nieprawidłowo. Dalej petenci proszą gubernatora o pomoc, aby przedmieście to otrzymało w radzie miejskiej jednakowe prawo głosu na równi z mieszkańcami Sołomenki, lub też aby uwolniono je od wszelkich ciężarów miejskich do czasu wykupu gruntów góry Batyja przez miasto, o czem rada zupełnie nie myśli.

— **Z ziemstwa.** Kijowski powiatowy zarząd ziemski przystąpił obecnie do układania preliminarza budżetowego kijowskiego ziemstwa powiatowego na r. 1912. W tym celu rozpatrzono normy podatku ziemskiego i postanowiono przeprowadzić przeszacowanie nieruchomości ziemskich na przedmieściach oraz zakładów fabrycznych. Nieruchomości ziemskich w pow. kijowskim znajduje się 1,800. Fabryki i warsztaty pow. kijowskiego oszacowane są na 5,5 mil. rb. i opłacają podatek w ogólnej sumie 16 tys. rb. Przeszacowanie zwiększy podatek ziemski z zakładów technicznych i przemysłowych do 50 tys. rb. Zarząd ziemski rewiduje obecnie wykazy podatkowe, oprócz tego wydelegował on członka zarządu p. Wiszniewskiego oraz urzędników zarządu do niektórych ziemstw dla zaznajomienia się z manipulacyą podatkową.

W d. 13 b. m. prezes ziemstwa p. Demczenko oraz członek zarządu p. Sudakow pojadą do Makarowa dla zorganizowania tam akcyi ratunkowej dla pogorzelców.

— **W sprawie odnogi kolejowej.** W tych dniach w Rzyszczowie pow. kijowskiego odbędzie się zjazd ziemian oraz właścicieli fabryk okolicznych dla omówienia sprawy budowy kolei Rzyszczów-Rokitne kol. Fastowskiej.

— **Zatwierdzenie.** Kijowski gubernialny zarząd ziemski zawiadomił prezydenta miasta o zatwierdzeniu p. Kicha na stanowisku członka gubernialnego zarządu ziemskiego z tem, iż opuści on zajmowany dotychczas urząd członka kijowskiego zarządu miejskiego. Zarząd ziemski prosi prezydenta miasta o zawiadomienie go, kiedy p. Kich przestanie pełnić służbę miejską.

— **Echa zamachu.** Prezes klubu właścicieli kamienic p. Pozniakow wystosował w imieniu klubu prośbę do prezydenta miasta o usunięcie z teatru miejskiego krzesła, zbroczonego krwią prezesa ministrów p. Stołypina i umieszczenie go w muzeum miejskiem.

— **Telegram Bogrowa.** Jak już o tem pisaliśmy w swoim czasie, ojciec D. Bogrowa, bawiący obecnie w Berlinie, telegrafował do kijowskiej izby sądowej z zapytaniem, czy ma bezzwłocznie przyjechać do Kijowa.

Bogrow wyrażał zdziwienie, iż dotychczas nie otrzymał odpowiedzi na powyższy telegram.

Obecnie telegram Bogrowa prokuratura wręczyła policyi w celu zwrotu takowego Bogrowowi po przyjeździe jego do Kijowa. Prokuratura uważa za zbyteczne prowadzenie prywatnej korespondencyi z Bogrowem.

— **Zebrania ziemskie.** Gubernator kijowski zawiadomił prezesów wszystkich powiatowych zarządów ziemskich, iż pierwsze zwyczajne powiatowe zebrania ziemskie winny się odbyć w całej gubernii przed d. 15 października. Wobec tego naczelnik gubernii prosi prezesów ziemstw powiatowych o zawiadomienie go o terminach, w jakich zostaną wyznaczone zebrania ziemskie w każdym powiecie.

— **Nowa kolej.** Sprawa budowy babińskiej odnogi kolejowej, projektowanej przez p. W. Jaroszyńskiego, rozpatrywana ma być na dzisiejszem posiedzeniu komisyi do spraw nowych kolei w Petersburgu.

— **Konkurencya.** Jak wiadomo, oba towarzystwa żeglugi po Dnieprze (pierwsze i drugie) konkurowały ze sobą aż do chwili połączenia się i zmonopolizowania przewozu podróżnych. Dopiero wczoraj niejaki Rabinowicz wypuścił parostatek pasażerski „Amur", który będzie kursował pomiędzy Kijowem i Perejasławiem i bezwątpienia stworzy znaczną konkurencyę wymienionym towarzystwom. Ceny miejsc na tym parostatku za przejazd do Perejasławia oznaczono: w klasie I—50 kop., w II — 40 kop., w III — 15 kop. Na parostatkach zaś towarzystw wynoszą one 3 rb., 2 rb. i 1 rb.

— **Pożar w pociągu.** Wczoraj w nocy na stacyi Kruty kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej w pociągu № 3 spalił się wagon mixte I i II klasy. Podróżni powyskakiwali w negliżach, rzeczy zaś ich spaliły się doszczętnie. Podczas popłochu u naczelnika kijowskiej straży więziennej Rejndina skradziono rewolwer, podpułkownikowi zaś Annienkowowi—pugilares z pieniędzmi. Przyczyną pożaru była paląca się świeca, która spadła na podłogę wagonu. Pociąg przybył do Kijowa z 25-minutowem opóźnieniem.

— **Wyjazd posła.** Wczoraj wyjechał z Kijowa poseł do Dumy Państwowej Guczkow.

KRADZIEŻE. W domu № 81 przy ul. Kuzniecznej okradziono Szestakowa. Złodzieja aresztowano. Przy ul. N.-Tarasowskiej № 15 okradziono przez otwarte okno mieszkanie studenta Martynowa.

Urzędnik Tiuriczew (Lwowska 54) doniósł policyi, iż przed dwoma tygodniami syn jego 14-letni Stefan skradł mu z namiotu na Syrcu rzeczy, poczem zbiegł.

— GRABIEŻ. Przybyłe z Charkowa dwie pątniczki Korobkina i Prazowa spotkały na placu kolejowym trzech nieznajomych, którzy zaproponowali odprowadzić je do Ławry. Pątniczki zgodziły się na propozycyę. W drodze do Ławry nieznajomi odebrali pątniczkom wszystkie pieniądze, poczem szybko się ulotnili.

ZABÓJSTWO. Wieczorem w dniu 10 września na ul. Spaskiej obok domu № 1 podniesiono w stanie nieprzytomnym zbitego i potłuczonego rzemieślnika. Wezwane „Pogotowie" odwiozło nieznajomego do szpitala, gdzie po dwóch godzinach zakończył życie.

Jak się później wyjaśniło, zmarły był stolarzem Andrzejem Uskowem, zamieszkałym z rodziną przy ul. Saksońskiej № 71. Wieczorem d. 10 b. m. A. Uskow z bratem swoim i dwoma nieznajomymi urządzili libacyę w restauracyi Richerta przy ul. Spaskiej № 1—2.

Po uregulowaniu rachunku przez Uskowa jeden z kelnerów Petrenko zwrócił się do niego, żądając napiwka. Uskow odmówił. Wtedy kelner zrzucił go ze schodów 1-go piętra, inni zaś kelnerzy widząc, że U. potłukł się i stracił przytomność wynieśli go czemprędzej na ulicę. Kelnerów aresztowano. Sprawę przekazano sędziemu śledczemu.

— OTRUCIE RYBĄ. Onegdaj w domu № 72 przy ul. Funduklejowskiej otruła się wędzonym łosiopstrągiem cała rodzina Bernardów. Wezwany lekarz udzielił pomocy zatrutym.

Zepsuta ryba kupiona była w sklepie Paszkowa na rogu Kreszczatyku i Funduklejowskiej.

— ARESZTOWANIE. W dniu 11 września w sali Kupieckiej na posiedzeniu nacyonalistów policya aresztowała 17-letniego K. Kostrica, przy którym znaleziono dwa fińskie noże i dwa śrubokręty. Aresztowanego pociągnięto do odpowiedzialności za niestosowanie się do obowiązującego postanowienia gen.-gubernatora w sprawie noszenia broni.

— WYBUCH NA STACYI TELEFONICZNEJ. Wczoraj na stacyi telefonicznej nastąpił wybuch benzyny. Monter A. Lewitonow odniósł oparzenia twarzy i rąk.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj wieczorem w parku Mikołajowskim usiłował otruć się amoniakiem b. uczeń szkoły rzemieślniczej B. Fruksa. Odwieziono go w stanie groźnym do szpitala Aleksandrowskiego.

W d. № 35 przy ul. Borszczagowskiej zażyła trucizny Wiera G. W karetce „Pogotowia" odwieziono ją do szpitala.

Na górce Włodzimierza usiłowała otruć się szwaczka Marya K. Lekarz „Pogotowia" uratował życie desperatce.

— DRAMAT. Wczoraj wieczorem w d. № 12 przy zaułku Chańskim wynikła kłótnia na tle przekonań religijnych, pomiędzy I. Kusznarenką, jego żoną i synem Andrzejem. Broniąc matkę, którą Kusznarenko zaczął bić w obecności syna, A. Kusznarenko chwycił siekierę i zadał nią kilka ran ojcu. Rannego opatrzył lekarz „Pogotowia". A. Kusznarenkę aresztowano.

— UTONIĘCIE. W porcie kijowskim w pobliżu przystani towarzystwa prawidłowego rybołówstwa, wskutek własnej nieostrożności wpadł do wody i utonął 6 letni Mikołaj Burczyk. Zwłoki chłopca zostały odszukane i oddane rodzicom.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 12 (25) września 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	8,4	16,7	8,7
Barometr przy O w m. m.	753,8	753,7	753,1
Stop. wilgotności w proc.	81	35	63
Kier. i szyb. wiat. (w m. na s.)	WPłdW.	PłdW.	0
Chmur. wedł. 10 st. sys.	0	0	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	16,7
Najniższa	8,1
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	11,3
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	10,5

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły przeważnie na Kaukazie; temperatura prawie normalna w południowo zachodniej części Rosyi, poniżej normy na wschodzie, na połud. wschodzie, częściowo w środkowej Rosyi i na południu, wyżej normy—w innych częściach Rosyi. Przewidywana pogoda: ciepło na zachodzie i na północ. zachodzie, chłodnawo na wschodzie i na połud. zachodzie, umiarkowanie ciepło w innych miejscowościach, sucho w większej części Rosyi; deszczów oczekiwać można na półn.-zachodzie, na półn. wschodzie i na Kaukazie.

Z SĄDÓW.

Usiłowanie zabójstwa.

Wczoraj kijowska izba sądowa przy udziale przedstawicieli stanów rozpatrywała sprawę T. Gołubenki, oskarżonego o to, że usiłował zamordować starszego strażnika Kolesnikowa.

D. 27 września roku zeszłego w Iwankowie na targu pobili się dwaj bracia Feszczenko z dwoma braćmi Gołubenko. Wezwano strażnika Kolesnikowa, który „widząc, iż jeden z Gołubenków trzyma rewolwer, kazał mu iść do cyrkułu, aby mu tam broń odebrać". Gołubenko jednak, według aktu oskarżenia, zaczął uciekać, strzelając do goniącego go strażnika.

Wczoraj na sądzie Gołubenko oświadczył, iż nic podobnego nigdy nie miało miejsca; to samo potwierdzili świadkowie, wobec czego izba wydała wyrok uniewinniający.

Znęcanie się.

Ten sam komplet izby sądowej rozpatrywał wczoraj sprawę urzędnika policyjnego Iwana Garmasza, uriadnika S. Jarmosza i strażnika Iwana Astaszewa, oskarżonych o znęcanie się nad A. Andruszką.

W nocy na 15 czerwca r. z. w folw. Bobryk spaliły się zabudowania Michała Kruki. Wskutek podejrzenia, że podpalił je Andruszko, wyżej wymienieni oskarżeni udali się do niego. Po zbadaniu domniemanego winowajcy Garmasz i Jarmosz pobili go, a następnie kazali Astaszewowi przywiązać do wozu i pozostawili go przez kilka godzin na deszczu, poczem odwieziono nieszczęśliwego do aresztu.

Pierwotnie izba sądowa uniewinniła wszystkich oskarżonych, lecz na skutek protestu prokuratora, senat przekazał sprawę do ponownego osądzenia. Wczoraj, po przesłuchaniu świadków, Garmasz skazany został na 2 miesiące aresztu, Jarmasz na 3 tygodnie, Astaszewa zaś uniewinniono.

TEATR I MUZYKA.

Koncert w Fastowie.

Po wrażenia artystyczne—do Fastowa... Brzmi to cokolwiek naiwnie, nieprawdaż? Jak tu pogodzić myśl o tak kulturalnej rozrywce, jak śpiew i gra Olimpii Boronat, Stanisława Barcewicza i prof. Surzyńskiego—z myślą o o rzeczach tak niekulturalnych jak Fastów, fastowskie bałaguly i—chodniki?

A jednak—podobne skojarzenie nie wydaje mi się wcale ryzykownem, a uroczystości muzyczne na wzór—fastowskiej uważam za takie, które właśnie w społeczeństwie kulturalnem powinnyby się cieszyć najwyższem uznaniem.

Pomijam okoliczność, iż w danym wypadku cel uświęcał środki, albowiem chodziło o uzyskanie funduszu na ukończenie nowej świątyni...

Pomijam okoliczność wypadkową, iż pogoda w dniu tym zdawała się sprzyjać dobrej sprawie, i w całej pełni roztoczyła niewysłowiony urok owych „uśmiechów dogasającego lata..."

Pomijam wreszcie konkretne cechy Fastowa, który, mówiąc nawiasem, uważam właśnie za nazbyt „kulturalny" dla celu, jaki mam na widoku, celu przysporzenia garstce słuchaczów niczem niezmąconej pełni wrażeń... Jakieś ustronie, wykrojone w sercu natury,—gmach sztuki w warunkach usypiających wszelkie pragnienia o potrzebach burżuazyjnej egzystencyi—do owej pełni mógłby nas jedynie zbliżyć...

Ale w pomyśle organizatorów omawianego koncertu—nieświadomie wprawdzie—utkwiło zadośćuczynienie jednej z zasadniczych potrzeb psychiki ludzkiej,—potrzeby opancerzenia wrażliwości całym szeregiem warunków ubocznych, w celu dostąpienia pełni rozkoszy z czystego artyzmu płynącej...

Czy to przedstawienie teatralne, czy to koncert, czy zwiedzenie wystawy—odbywające się w zgiełku miejskiego mrowiska, wplecione pomiędzy jednem a drugiem z najprozaiczniejszych naszych zajęć, w zalanej powodzią elektrycznego światła sali, wśród lornetującej się publiczności,—na jednostki bardziej wrażliwe oddziaływują częstokroć w sposób wysoce irytujący. *Rozumiemy,* że dzieje się wśród nas coś bardzo pięknego, nie jesteśmy jednak w stanie wznieść się do *odczucia* tego piękna, albowiem o ile drobiazgi banalne godzą w samą rdzeń wrażliwości i doszczętnie ją rozpraszają, o tyle znowu drobiazgi niebanalne wrażliwość tę skupiają i powlekają substancyą—*nastroju.*

A warunki, w jakich odbył się ów koncert fastowski, żadną miarą banalnymi nazwać nie mogę.

Już sam fakt wyjazdu z Kijowa i idącej stąd zmiany codziennego trybu życia—nadawał całej imprezie cechy niepowszedniości...

Zbliżamy się do kościoła, w którym ma się odbyć koncert; architektura jego ujawnia wprawdzie swojską mieszaninę stylów, ale całość sprawia wrażenie miłe. Z zajmowanego przez nową świątynię placu oko obejmuje rozlegle widoki na pola i obramowanie lasów.

Tuż obok, skazany widocznie na zagładę, umieścił się stary kościołek drewniany, dziwnie uroczy w swej naiwnej prostocie, tak uroczy, jak tylko nasz wiejski kościołek być potrafi. Nieco na uboczu — wykwita kolumna pomnikowa, — znać, nie jedno dziesięciolecie wyszczerbiło w niej tynk i cegły, — skromna powaga bije od niej.

Rzeczy te, na pozór luźne i pozbawione głębszego znaczenia — wzięte razem i przepuszczone przez subtelny intellekt, stwarzają dziwnie odpowiednie tło dla produkcyi artystycznych. W tym to właśnie kierunku, kierunku skupienia i oderwania się od rzeczy powszednich, została urobiona nasza wrażliwość w chwili, kiedy z wysokości kościelnych chórów rozległy się pierwsze uroczyste dźwięki organów.

Cudowny to instrument—organy! Rzekłbym — brzmienie jego — to synteza dźwięku. Mieści się w nim wszystko, poczynając od ryku rozszalałego żywiołu i kończąc na najdelikatniejszych półszeptach... Zaiste trudno o doskonalszą podnietę do odczuwania rzeczy wielkich, niepojętych! Dźwięczność organów — to jedność w mnogości, to jedyna możliwa wizya nieskończoności i wszechmocy...

Ale też muszę nadmienić, że prof. Surzyński iście po mistrzowsku instrumentem tym włada! Czy to w „Toccacie" i „Fudze" Bacha, czy w „Marszu żałobnym" Szopena, czy to w kompozycyach i improwizacyach własnych — prof. Surzyński wszędzie wykazał doskonałe poczucie dynamiki oraz sprawność — bez zarzutu.

Śpiew p. Boronat oraz grę p. Barcewicza niech mi tym razem wolno będzie pozostawić bez szczegółowej oceny. Tym ozdobom współczesnego artyzmu wykonawczego niejeden już artykuł na łamach „Dziennika" poświęciłem. Pozostaje mi chyba wyrazić im prawdziwą wdzięczność za uświetnienie tego niezwykłego koncertu. Artyści ci wykonali „Agnus Dei" Mozarta, „Aryę" Bacha, „Abendslied" Szumana, „Santa Maria" Faure'a, „Adagio religioso" Vieuxtemps'a i inne utwory o charakterze religijnym.

Do utrzymania całego koncertu w odpowiednim nastroju niemało przyczyniło się oznajmienie jego organizatora, księdza Szeptyckiego, który uprzedził publiczność, że ze względu na kościelny charakter koncertu wszelkie oklaskiwania, „brawa" i „bisy" są wzbronione.

W. T. D.

KRONIKA POLSKA.

— **Sprawa hr. Ronikiera.** Podprokurator warsz. sądu okręgowego Herszelman, jak donosi „Warsz. Słowo", zamierza założyć protest przeciwko wyrokowi sądu w sprawie B. hr. Ronikiera tylko w tej jego części, która dotyczy uniewinnienia Feliksa Zawadzkiego.

— **Sprawa prasowa.** Warsz. izba sądowa rozpatrywała sprawę adw. przys. Bolesława Szyszkowskiego, oskarżonego o to, że w wydawanym przez siebie tygodniku „Trybuna" w № 12 i 15 z r. 1910 wydrukował artykuły, wzbudzające nienawiść w ludności obcoplemieńczej kresów w Rosyi do ludności rdzennej, przyczem nazwał Rosyę „Czingiz-Chanem" a ministra finansów Kokowcewa „lichwiarzem". Izba sądowa skazała adw. Szyszkowskiego na 3 miesiące więzienia.

— **Sprzedawczycy.** W ciągu tygodnia trzy majątki polskie w Poznańskiem i Prusach wschodnich przeszły w ręce kolonizacyi pruskiej: pan Julian Łukomski sprzedał Górzewo, pani Bogusławska — Goryszewo i pan Jan Ostrowski folwark 1,100-morgowy w pow. niborskim. Żaden z tych kolonizatorów nie sprzedał z potrzeby koniecznej, lecz z dobrej woli, dla zysku. Wszyscy też sprzedali swe majątki pozornie polakom, którzy byli ukrytymi agentami kolonizacyi pruskiej, — a sprzedali je, pomimo ostrzeżeń osób bardzo poważnych, że reflektanci na kupno ich włości są ludźmi podejrzanymi.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że sprzedawczycy udawali tylko, jakoby co do charakteru polskiego nabywców nie mieli żadnej wątpliwości.

To też cała prasa poznańska zadrgała oburzeniem i żalem. „Kuryer poznański" pisze, że takiego kramarstwa nie było już od lat wielu. „Na całej linii handel"!

Dzienniki wzywają społeczeństwo, aby bezwzględnie zbojkotowało sprzedawczyków.

— **Osobiste.** Poeta Jan Kasprowicz ożenił się w Dreznie z panną Maryą Bunin.

— **Na kursy rolnicze.** Prezes centralnego T-wa rolniczego Seweryn ks. Światopełk-Czetwertyński złożył na rzecz kursów rolniczych przy Muzeum przemysłu i rolnictwa hojną ofiarę w sumie 5000 rb.

Na tenże cel taką samą sumę 5000 rb. za pośrednictwem d-ra Karola Benniego ofiarowała pani Eugenia Kierbedziowa.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Stan plantacyi buraczanych. Dn. 8-go bież. miesiąca biuro Wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników otrzymało telegramy od 83 cukrowni o wynikach analiz buraków, dokonanych w laboratoryach fabrycznych. Według tych wiadomości, przeciętna zawartość cukru w burakach w okręgu południowo-zachodnim wynosi 16,4 proc. (według telegramów z dnia 25 sierpnia 15,1 proc.); w okręgu centralnym—17,6 proc. (25 sierpnia — 16,2 proc.); w okręgu wschodnim 16,1 proc. (25 sierpnia 15,7 proc.) w Królestwie Polskiem 17,4 proc. (25 sierpnia 16,9 proc.). Przeciętna cukrowość buraków w państwie 16,8 proc. (według wiadomości z dnia 25 sierpnia — 15,6 proc.).

Ostatnie telegramy, nadesłane do biura Wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników, o wynikach analiz buraków w laboratoryach związków cukrowniczych w Berlinie, Wiedniu, Paryżu i Brukselli, wykazują przeciętną cukrowość buraków w Niemczech — 17,7 proc., w Austro-Węgrzech — 17,1 proc., we Francyi — 18,4 proc., w Belgii — 17,2 proc.

D. 10 września do biura Wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników 206 cukrowni nadesłało dane o spodziewanym urodzaju buraków. Z okręgu południowo-zachodniego na 144 cukrowni nadesłało dane 106 fabryk; według nich z plantacyi buraczanych o obszarze 283,011 dziesięcin spodziewane jest 309,150,000 pud. buraków. Z 71 cukrowni okręgu centralnego nadesłało wiadomości 56 fabryk, zawiadamiając o spodziewanym zbiorze ze 160,551 dzies. w ilości 193,407,000 pudów. Z 15 cukrowni okręgu wschodniego nadeszły wiadomości od 13 o spodziewanym zbiorze z 27,692 dzies. w ilości 25,812,000 pudów. Z Królestwa nadesłało dane 31 cukrowni (na 49); przestrzeń zasiewów buraczanych wynosi tam 41,312 dzies., z czego spodziewany jest zbiór 49,653,000 pudów.

Ogółem z 512,566 dzies. ma być 578,022,000 pud. buraków.

Zbiór z jednej dziesięciny przypuszczalnie ma wynieść 1,128 pud. (w okręgu południowo-zachodnim — 1,092 pud., w centralnym 1,205 pud., we wschodnim 932 pud., w Królestwie Polskiem — 1,202 pud.).

Jeżeli przypuścimy, że plantacye pozostałych 73 cukrowni, które nie nadesłały danych, dadzą przeciętny urodzaj buraków z dziesięciny taki sam, jaki przewidywany jest na plantacyach fabryk, które dostarczyły tych wiadomości, to ogółem można się spodziewać około 800 mil. pudów buraków.

Przewóz zboża. W ciągu sierpnia z przystani kijowskiego dystansu komunikacyi wodnych wywieziono 613,945 pudów zboża, głównie pszenicy, owsa, żyta i mąki pszenicznej. Główne punkty wywozu były Kijów, Kaniów, Rzyszczów, Trypole i Perejasław.

W tym samym czasie z przystani dystansu czerkaskiego (Czerkasy, Krasne) wywieziono 232,520 pudów zboża, przeważnie pszenicy w górę rzeki.

— **Nowa cukrownia.** Zatwierdzona została ustawa Towarzystwa cukrowni „Tałałajówka", która ma stanąć w majątku Piotra Wiktor-Berczenki „Barsukowszczyna" powiatu romneńskiego, gubernii połtawskiej, w pobliżu stacyi Tałałajówka kolei Libawsko-Romneńskiej. Założycielami Towarzystwa są pp. Piotr i Dominika małżonkowie Wiktor-Berczenko, Dymitr Czołak i Aleksander Kistiakowski.

Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 700 tys. rubli, podzielonych na 1,400 akcyi po 500 rb. Zarząd Towarzystwa składać się będzie z czterech dyrektorów, wybieranych przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów i przebywać będzie w m. Romnach gub. połtawskiej.

— **Przyszła produkcya cukru.** W ostatnim biuletynie firmy cukrowniczej F. Licht podano następujące cyfry przypuszczalnej produkcyi cukru podczas obecnej kampanii (w tysiącach tonn): Niemcy 1,500 — 1,700 tys. tonn (w r. 1910—11 — 2,600 tys. tonn), Austro-Węgry 1,100—1,175 (w r. 1910—11 — 1,535); Francya 600—700 (w r. 1910—11 — 720); Belgia 175 — 225 (w r. 1910—11 — 285); Holandya 210—240 (w r. 1910—11 — 222); Rosya 1,750—1,900 (w roku 1910—11 — 2,140); inne kraje 520 — 580 (w roku 1910—11 — 590). Ogółem 5,855 tys. tonn—6,520 tys. tonn, gdy w ubiegłym okresie suma ogólnej produkcyi cukru wynosiła 8,095 tys. tonn.

Z powyższego wynika, iż zmniejszenie produkcyi cukru z buraków w okresie 1911—1912 r., w porównaniu z ubiegłą kampanią obliczono na 1,550—1,900 tys. tonn. Jednocześnie przypuszczalna ogólna ilość produkcyi cukru z trzciny cukrowej ma obecnie przewyższyć zeszłoroczną o 500—600 tys. tonn.

Oczywiście F. Licht składa z siebie wszelką odpowiedzialność za ścisłość swych obliczeń, ponieważ kopania buraków w Europie zachodniej prawie jeszcze nie zaczęto i zależnie od stanu pogody do czasu rozpoczęcia produkcyi mogą nastąpić dość znaczne zmiany, których w czasie obliczania nie podobna było przewidzieć.

Ceny miejscowe. *Materyały budowlane*: Cegła czerwona za tysiąc 20 — 21 rb. Cegła biała 21 — 22 rb. Cegła międzygórska $6^{1}/_{2}$ — 7 rb. Cement pud 57 — 63 kop. Wapno 24 — 35 kop. Kreda 12 — 25 kop.

Węgiel i antracyt: Cena hurtowa. Węgiel pud 22 — 24 kop. Antracyt 23 — 25 kop. Cena detaliczna. Węgiel pud 28 — 33 kop. Antracyt 30 — 35 kop.

Worki: Jutowe do cukru pud 9 rb. 70 kop. Takież do mąki pud 10 rb. 50 kop.

Drzewo: Brzozowego sążeń 30 — 31 rb. Olchowego 21 — 27 rb. Sosnowego 25 rb.

Produkty naftowe: Nafta pud 1 rb. 30 — 1 rb. 40 kop. Benzyna 4 rb. 50 kop. Oleonafta 1 rb. 75—1 rb. 80 kop. Ropa naftowa 50 — 65 kop. pud.

Ostatnie wiadomości.

Głos tureckiego męża stanu. „N. Freie Presse" podaje rozmowę z wybitnym tureckim mężem stanu w sprawie aneksyi Trypolisu: „Trudno pojąć, ażeby gabinet włoski nie rozumiał jak ujemne następstwa dla Włoch i handlu włoskiego wywołałaby zbrojna interwencya włoska w Trypolisie. Turcya obecnie nie posiada floty wojennej, nie mogłaby zatem w razie ekspansyi włoskiej wypowiedzieć wojny. Ale natychmiast zerwałaby stosunki dyplomatyczne z Włochami, rozpoczęłaby skuteczny bojkot ekonomiczny, który rychłoby dał się odczuć Włochom.

W dalszym ciągu rozmowy zaprzecza ów turecki mąż stanu, jakoby Turcya zadowoliła się odszkodowaniem pieniężnem w tej formie, w jakiej nastąpiła aneksya Bośnii i Hercegowiny.

Na śladzie świętokradców jasnogórskich. Donoszą z Piotrkowa do pism warszawskich:

Nadzwyczajnie sensacyjna wieść rozeszła się tutaj. Oto po dokonaniu niespodziewanej rewizyi osobistej u paulina Izydora Starczewskiego, osadzonego w więzieniu tutejszem, w związku z morderstwem Macocha, znaleziono przy nim listy, które miał zaszyte w ubraniu.

Treść listów prowadzi na ślad świętokradców w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej.

Okazuje się dalej, że o. Izydor korespondował potajemnie z uczestnikami okradzenia obrazu.

Kompromitujące owe listy zabrano i zarządzono śledztwo, które podobno dało pomyślne wyniki.

Szczegóły oczywiście trzymane są w tajemnicy, ale uchodzi za rzecz niewątpliwą, iż władze mają już w rękach wszystkie nici świętokradztwa.

Wobec tego przypuszczają, że akty sprawy Macocha będą wycofane z izby sądowej w celu przeprowadzenia ponownego śledztwa łącznie z świętokradztwem.

O Trypolis. Mimo zaprzeczenia półurzędowej „Tribuny", jakoby rząd czynił przygotowania militarne, celem okupywania Trypolisu, donosi „Giornale d'Italia", że redakcya wie dokładnie, iż rząd czyni bardzo rozległe przygotowania, że jednak w obecnem stadyum patryotyzm nie pozwala redakcyi na ogłoszenie bliższych szczegółów.

Burmistrz i notable Trypolisu wysłali do wielkiego wezyra depeszę, w której zapewniają, że ludność bez pomocy rządu obroni kraj przeciw ewentualnym atakom Włoch i prosi o przysłanie amunicyi, oraz o fortyfikacyę kraju. Wczoraj w nocy odbyła się w tej sprawie rada ministeryalna w Konstantynopolu.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.)

Nowy kościół.

Warszawa (Wł.). Wczoraj ksiądz biskup Ruszkiewicz poświęcił kamień węgielny, położony pod budowę kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Kościół fundowany przez Jana Grodzkiego, stanie za rogatką Jerozolimską.

Nowa instytucya.

Warszawa (Wł.). Odbyło się uroczyste otwarcie posiadającej doniosłe znaczenie społeczne instytucyi „Gniazda sieroce".

Wiec kolejowy.

Lwów (Wł.). W dniu wczorajszym w mieście spokój nie został zakłócony. Odbył się wiec, w którym wzięło udział 1,500 kolejarzy. Uchwalono żądać wobec drożyzny poprawy bytu kolejarzy.

Nowy premier.

Petersburg (Wł.). „Riecz" pisze, że Kokowcew mógł tylko w porywie polemiki zaliczyć się do liberałów i do stronników kursu postępowego. Co do jego konserwatyzmu niema wątpliwości i pod tym względem opozycya nie powinna mieć żadnych złudzeń. Możebne jest tylko, że wniesie on do polityki więcej spokoju i refleksyi, a mniej w niej będzie impulsywności, treść polityki jednak nie zmienia się.

Gazeta zaznacza, że przemówienia Kokowcewa są rzeczowe, że doskonale włada sarkazmem, że w stosunkach osobistych z posłami jest nader poprawny.

Aleksiejenko w rozmowie oświadczył, że Kokowcew posiada wielkie doświadczenie administracyjne i dzięki swemu rozumowi ocenia racyonalnie okoliczności i zastosowuje się do nich z taktem. Nie będzie on obstawać przy swoim wniosku przez sam tylko upór, nie jest on twórcą konfliktów i umie łagodzić różnicę zdań.

Bałaszow oświadczył, że przejście władzy do Kokowcewa jest to skok w niewiadomość.

„Swiet" jest przekonany, że Kokowcew nie wprowadzi innego kursu, tylko będzie kontynuował politykę Stołypina.

„Ziemszczina" pisze, że Kokowcew jest przeciwnikiem konstytucyi i nie zniesie podkopywania podstaw prawa.

Petersburg (Wł.). W rozmowie prywatnej poseł do Dumy Państwowej Kapustin oznajmił, iż Kokowcew jest zwolennikiem metody politycznej, opartej na ścisłem rozumieniu prawa i dlatego jest najodpowiedniejszym kandydatem na stanowisko premiera. Rdzeń polityki Stołypina pozostanie bez zmiany, ulegną zmianom tylko szczegóły.

Petersburg (Wł.). Mówiąc o Kokowcewie, poseł Czcheidze powiedział w te słowa: „Dla złudzeń niema miejsca. Kokowcew opiera się o te same siły społeczne, które popierały Stołypina. Wobec tego będzie on zmuszony do kontynuowania tej samej polityki. Polityka ta będzie, być może, spokojniejsza, lecz pozostanie twardą, jak i dawniej".

Petersburg (Wł.). Niektórzy wpływowi posłowie twierdzą, że Kokowcew nie będzie się w Dumie opierał o jedną z istniejących partyi. Ministrowi spraw wewnętrznych nowy premier pozostawi kompletną swobodę działania.

Petersburg (Wł.). Kokowcew zwrócił się do składających mu gratulacye wyższych urzędników ministerstwa z prośbą, by zgodnie pracowali i nie składali podań o dymisyę.

Petersburg (Wł.). Przyjmując gratulacye od wyższych dygnitarzy, Kokowcew oznajmił, iż prezesostwo w radzie ministrów uważa za ciężki krzyż. W końcu premier oświadczył, że ulegać będzie woli Monarchy.

Petersburg (Wł.). Kokowcew pozostanie w swem dawnem mieszkaniu przy ministerstwie skarbu. Premier codzień odbywa przechadzki po mieście.

Petersburg (Wł.). Programowy artykuł „Rossii" nie był inspirowany przez Kokowcewa. Powiadają, że „Rossija" prawdopodobnie przestanie wychodzić.

Pogłoski o nominacyach.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, że Kasso mianowany zostanie senatorem.

W razie gdyby zażądał mianowania na posła do Rady Państwa otrzyma dymisyę.

Petersburg (Wł.). Obiegają pogłoski, że wiceminister spraw wewnętrznych mianowany zostanie sekretarzem stanu.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" twierdzi, że ministrem spr. wewn. mianowany zostanie Makarow. Inne nominacye w najbliższej przyszłości nie są przewidywane.

Reforma ochrany.

Petersburg (Wł.). Według obiegających pogłosek przywrócone zostanie stanowisko inspektora ochrany, który zarządzać będzie wszystkimi wydziałami ochrany. Stanowisko powyższe zajmie prawdopodobnie Gerasimow.

Petersburg (Wł.). Wbrew wiadomościom podanym przez Agencyę Petersburską senator Trusiewicz przybył wczoraj do Petersburga i konferował z Kokowcewym i Kryżanowskim. Dzisiaj senator odjedzie do Kijowa.

Koszty ochrany.

Petersburg (Wł.). Powiadają, że zorganizowanie ochrany podczas uroczystości sierpniowych kosztowało 900,000 rb.

Powrót ministra.

Petersburg (AP). Z Sewastopola powrócił minister wojny.

Z instytutu medycznego.

Petersburg (Wł.). Rada profesorów żeńskiego instytutu medycznego ma zamiar założyć protest przeciwko rozporządzeniu Kasso o przyjęciu do instytutu, nie posiadającej świadectwa z ukończenia gimnazyum córki zmarłego profesora moskiewskiego Isajewa, który był przyjacielem Kasso.

Petersburg (Wł.). Rada profesorów żeńskiego instytutu medycznego wyraziła współczucie profesorom, którym Kasso udzielił wymówki.

Zamknięcie zjazdu.

Moskwa (AP). Zamknięty został zjazd wszechrosyjski związku psychiatrów i neuropatologów. Następny zjazd odbędzie się w Petersburgu.

Edisson w Petersburgu.

Petersburg (Wł.). W końcu października do Petersburga przyjedzie znany wynalazca amerykański Edisson.

Delegacya rodziców.

Petersburg (Wł.). Rodzice uczniów trzeciego gimnazyum realnego wysłali do Kasso delegacyę z wiceministrem Pokrowskim na czele. Delegacya zwracała się do ministra z prośbą o skasowanie wydanych przez niego przepisów w sprawie skasowania komitetów rodzicielskich.

Zatarg włosko-turecki.

Londyn (AP.) Do agencyi Reutera donoszą z Port-Saidu, iż włoski statek pasażerski „Regina-Margucrita" został aresztowany przez turków w Marsynie, dlatego też włoski statek „Bosfero", bojąc się podobnego losu, odłożył swój wyjazd do przystani syryjskich.

Petersburg (Wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych panuje przekonanie, że konflikt turecko-włoski zostanie rozstrzygnięty w drodze pokojowej.

Rzym (Wł.) Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem z Syrakuz na wody Trypolisu wypłynęła eskadra włoska, składająca się z 7 pancerników i krążowników oraz dwu dywizyi torpedowców.

Rzym (Wł.) Ministrowie wojny i marynarki zapewnili Giolittiego, że armia lądowa i marynarka są w pełnem pogotowiu bojowem.

Rzym (Wł.) Włochy zamierzają podobno zająć Trypolis tytułem dzierżawy, płacąc Turcyi wysokę tenutę dzierżawną pod warunkiem uznania zwierzchnictwa Turcyi.

Rzym (Wł.) Zachodzi obawa, że po przybyciu do Trypolisu floty włoskiej, wybuchnie w Trypolisie rzeź włochów. W portach włoskich przygotowano 30,000 wojska do natychmiastowego wysłania do Trypolisu. W tym celu przygotowano 40 okrętów osobowych zamienionych na transportowce wojskowe.

Rzym (Wł.) Rząd zabronił prasie zamieszczania notatek o tranzlokacyach wojska i ruchach floty.

Paryż (Wł.) Ambasador turecki oświadczył, że Turcya nie pozwoli przemocą wydrzeć sobie Trypolisu i walczyć będzie do ostatniej kropli krwi. Turcya w Trypolisie posiada 25,000 wojska. Nadto rząd turecki rachować może na pomoc miejscowej ludności muzułmańskiej, która usposobiona jest nader wojowniczo. Wszyscy włosi mają być wydaleni z Trypolisu przez rząd turecki. Wszystkie koncesye mają być włochom odebrane.

Rokowania francusko-niemieckie.

Alençon (AP). Prezes ministrów Caillaux na bankiecie wypowiedział następującą mowę:

„Nie należy zbyt przesadzać, mówiąc o o sytuacyi obecnej; staramy się uregulować stosunki, które zapanowały w Maroku, w tym celu, aby Francya zachowała absolutną swobodę działania.

Francya prowadziła układy w tonie pojednawczym, uznała interesy strony przeciwnej i starała się, aby jej własne interesy były zabezpieczone.

Nie wątpimy, iż dwa wielkie narody, tak bardzo kulturalne, jednakowo dążące do pokoju, dojdą do porozumienia jeżeli pamiętać będą o tem, iż traktaty o tyle tylko są dobre, o ile są dla obu stron dogodne."

Z lotnictwa.

Madryt (AP). W pobliżu Pueblo w czasie burzy aerostat wojenny uderzył o drzewo. Pasażerowie—major i trzech oficerów — odnieśli ciężkie rany.

Moskwa (AP). Na aerodromie towarzystwa lotniczego rozpoczął się drugi tydzień awiacyjny.

Dokonali wzlotów następujący lotnicy: Lerche, Rossiński, Gaber-Włyński i Jankowski, oraz wojskowi—Jungmeister i Samojłow.

Z pasażerami dokonali wzlotów: Gaber-Włyński i Samojłow.

Lerche utrzymał się 50 minut na wysokości 800 metrów.

Jankowski wzniósł się na 1,000 metrów.

Z Persyi.

Teheran (AP). Oddziały Sawag-ud-Daouleha, posunęły się ku Zewendzie, o 75 wiorst od Teheranu. Kursują pogłoski, że liczą one 10 tys. jazdy i piechoty i 12 dział. Serdar Mechtaszem i Bogadur pociągnęli pośpiesznie ku Teheranowi i Rabatkerimowi. Mają oni pod swem dowództwem około 1,000 bachtiarów i fidajów.

Mityng.

Paryż (AP). 15 tys. manifestantów zgromadziło się na mityng socyalistów syndykalistów w celu wyrażenia protestu przeciwko wojnie i podrożeniu produktów żywnościowych. Porządek był utrzymywany przez policyę i oddział kawaleryi. Zajść nie było.

Katastrofa na morzu.

Tulon (AP). W dniu 12-go września o g. 5 m. 55 zrana na pancerniku „Liberté" znajdującym się w kanale portowym nastąpił wybuch, spowodowany pożarem.

Okręt po upływie 12 minut zatonął. Według pogłosek zginęło 500 osób z załogi. Około 100 ludzi na parę minut przed wybuchem rzuciło się do morza i uratowało się na łodziach.

Mimo wszelkich usiłowań, pożaru nie udało się stłumić. Na pancerniku nastąpiło pięć wybuchów jeden po drugim. Majtkowie siłą wybuchu wyrzucani w powietrze wpadali do morza.

Pancernik „Republique" został również uszkodzony.

Tulon (Wł.). Wczoraj o godz. 5 zrana w porcie tulońskim na pancerniku „Liberté" nastąpił wybuch. Po pierwszym wybuchu nastąpiły dwa następne. Z załogi statku, składającej się z 742 marynarzy ocalało 274, w tej liczbie znajduje się 42 ciężko rannych. Zginęło 468 marynarzy, nie licząc ofiar na innych statkach, znajdujących się podczas wybuchu w pobliżu „Liberté". Port został zamknięty. Do Tulonu zjechał minister marynarki. Pancernik „Liberté" zbudowany został w roku 1904 kosztem 20 milionów franków.

Czeska wystawa rolnicza.

Sofia (AP). Otwarta została uroczyście czeska wystawa rolnicza, która wywołała wielkie zainteresowanie w Bułgaryi. Organizują specyalne wycieczki z Warny i Ruszczuka w celu zwiedzenia wystawy.

Eks-szach w niewoli.

Baku (Wł.). Konsul perski otrzymał wiadomość o wzięciu byłego szacha do niewoli.

Różne.

Berlin (AP). W niemiecko-azyatyckim banku osiągnięto porozumienie w sprawie programu chińskiej reformy monetarnej. Emisya pożyczki na przeprowadzenie reform została odłożona.

Giełda Petersburska.

Dnia 12 września 1911

4% Renta Państwowa	93
4½% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem.	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	87[illegible]
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	460
5% „ „ 1866 r.	363
5% Obl. prem. Szlach. Banku	319[illegible]
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	521
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	502
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	387
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	146
„ Briansk. Fab. Szyn	176
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	$233^{1}/_{4}$
„ Putiłowsk.	145
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	342
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	710
„ Ros. Tow. kopalni złota	$185^{1}/_{2}$
„ Koł. fabr. maszyn	$247^{1}/_{2}$
„ M. K. Wor. kol.	613
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	
„ Mosk. Kazań. kolej	493
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	310
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	$103^{1}/_{8}$—103[illegible]
5% „ 1906 r.	$103^{1}/_{8}$
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka 1908 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi mocniejsze; z papierami dywidendowymi mocne i ożywione; z premiówkami mocniejsze.

Z ostatniej chwili.

Zatarg turecko-włoski.

Kolonia (AP). Do „Köl. Ztg." ze źródła wiarogodnego donoszą, że w Berlinie nie tracą nadziei na rozsądne zachowanie się Włoch w sprawie trypolitańskiej. Zajęcie Trypolisu może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki. Wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Włoch, są zainteresowane w tem, by spokój w Europie nie został zakłócony.

Konstantynopol (AP). Gazeta „Tachidromos" donosi, że sułtan zwrócił się w drodze telegraficznej do cesarza Wilhelma z prośbą o pośrednictwo w sprawie trypolitańskiej.

Z innego źródła donoszą, że nadeszła już odpowiedź bardziej pomyślna niż się spodziewano.

Berlin (AP). Do pism donoszą z Aten, że okręty włoskiego towarzystwa żeglugi „Rubastino" zakontraktowane zostały przez rząd włoski dla przewozu wojska. Wobec tego ateńska agencya pomienionego towarzystwa nie wydaje biletów jazdy do portów tureckich. Komunikacya morska pomiędzy portami włoskiemi a tureckiemi i azyatyckiemi została wstrzymana. Parostatki, które wyruszyły do Kanei i Smyrny otrzymali rozkaz natychmiastowego powrotu do Włoch. Pisma ateńskie wyrażają pewność, że Trypolis zostanie opanowany przez Włochy.

Malta (AP). Krążownik „Medea" otrzymał polecenie odpłynięcia na Wschód z zapieczętowanym rozkazem.

Rzym (Wł.). Wczoraj rozpoczęto ekspedycyę do Trypolisu. Część marynarki odpłynęła na morze Egiejskie. Wyprawiono do Trypolisu aeroplany i aerostaty i 8 pułków piechoty.

Wiedeń (Wł.). Inspirowana przez rząd prasa zapewnia, że Austrya poprze akcyę włoską, zachowując przyjazną neutralność.

Paryż (AP). „Matin" donosi, jakoby Turcya urzędownie oświadczyła, że w razie zajęcia Trypolisu wydali ze swego terytoryum wszystkich poddanych włoskich i rozpocznie bojkot towarów włoskich. Włochy miały zagrozić wojną.

Wiedeń (Wł.). Zachodzi obawa, że Turcya zemści się na poddanych włoskich, ażeby zmusić Włochy do przeniesienia teatru wojny na Bałkany, co rozognia całą kwestyę bałkańską. Sytuacya poważna.

Z Persyi.

Londyn (AP). Do „Morning Post" z Teheranu donoszą, że dowódca turkmenów zakomunikował rządowi z Giumy Sztepe o wzięciu do niewoli Mohameda Alego.

Październikowcy i nacyonaliści.

Petersburg (Wł.). Wyjaśniło się, że w Kijowie październikowcy nie zawarli z nacyonalistami bloku. Podczas rozmów prywatnych Bałaszow wskazywał na konieczność kontynuowania polityki Stołypina. Październikowcy oznajmili, że godzą się ze stanowiskiem Bałaszowa i uważają za niezbędne połączenie w Dumie Państwowej frakcyi umiarkowanych. Pertraktowali pomiędzy sobą przeważnie Guczkow i Bałaszow.

Wogóle wśród październikowców daje się zauważyć zwrot ku prawicy. Nie zaprzeczają temu nawet członkowie biura październikowców. W obozie październikowców prawdopodobnie nastąpi rozłam. Oderwanie się od frakcyi październikowców całej lewicy z Szydłowskim i Meyendorfem na czele nie ulega, zdaje się, wątpliwości.

Ofiary katastrofy.

Tulon (Wł.) Katastrofa tulońska wywarła tutaj olbrzymie wrażenie. Ogłoszono żałobę narodową. Według prawdopodobieństwa pożar spowodowali pijani marynarze przez nieostrożność.

Wskutek energicznych usiłowań załogi pożar dogaszano, gdy wtem nastąpił wybuch składów prochu. Cała tylna część statku została zniszczona wybuchem. Przednia część padła ofiarą płomieni. Zginęli prawie wszyscy oficerowie załogi.

Wskutek wybuchu zatonęło wiele małych statków. Dokoła miejsca katastrofy pływają odrzucone czasami na paręset metrów, okropnie oszpecone zwłoki ofiar.

W Magazynie N. DIECHTIEROW

Kreszczatyk № 50.

Otrzymano wielki wybór przyborów do drzwi okien i pieców. Magle, wyżymaczki, naczynia „Termos“, maszynki do czyszczenia dywanów i posadzek. Naczynia niklowe, miedziane, aluminiowe, emaliowane i wszelkie narzędzia gospodarskie. 3786

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38. TELEFON 1672.

Zaopatrzona w naj nowsze czcionki ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKOW

Ceny umiarkowane.

Opuścił prasę zeszyt VII-my

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi”

TREŚĆ:

Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej na Litwie i Rusi.

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Tomasz Umiastowski. — Franciszek ks. Sapieha.— Hieronim Oskierka. — Facsimile odezwy gen. Cycyanowa. — Portret Jana Platera. — Portret Antoniego Woytkiewicza. — Portret Stanisława Mokronowskiego.—Portret J. Drzewieckiego.—Pałac biskupi w Wilnie.—Portret księcia Repnina. — Facsimile karty tytułowej „Kuryera Litewskiego“ z roku 1799.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“ cena zeszytu kop. **25**, z przesyłką kop. **30.**

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: **Administracya „Dziennika Kijowskiego“ w Kijowie Kreszczatyk № 38,** oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądania wysyła się bezpłatnie.

G. Masterman i S-ka

Zawiadamia szanowną klientelę, że magazyn z Funduklejowskiej № 3 został przeniesiony na **PROREZNĄ Nr 3.**

Bel-etage 2-gie wejście frontowe. **Wielki wybór angielskich i rosyjskich materyałów.** 4043

JUROKSIL — JUROTA — KIJÓW

NIE ZAWIERA CHLORKU i SODY. OGROMNA OSZCZĘDNOŚĆ CZASU i PIENIĘDZY. Po 1° [illegible] GOTOWANIU OTRZYMUJESZ BIELIZNĘ NADZWYCZAJ CZYSTĄ i BIAŁĄ

NAJLEPSZY ŚRODEK DO PRANIA i ZACHOWANIA TRWAŁOŚCI BIELIZNY. PACZKA 20 KOP.

Aflamit

Idealne pokrycie dachów i materyał izolacyjny. Elastyczny, mocny, odporny na wpływy atmosferyczne i cieplne, absolutnie nieprzemakalny, nie fermentujący, obojętny na działanie kwasów i ługów, odporny na ogień, nie wymagający ani malowania, ani smarowania, dający się jednak malować na różne kolory. Wyrób krajowy Kijowskiego T-wa Asfaltowego

S. Suski

Ulica Pawłowska № 29. Telef. № 265.

Tramwaj z ulicy Proreznej. 3860

TYGODNIK

„Lud Boży”

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży“** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży“. W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży“.** 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . rb. 3.— Półrocznie . . . . . rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Wielka-Włodzimierska № 12

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE! TO NIC NIE KOSZTUJE!

Każdy żądający otrzyma **bezpłatnie** paczkę zawierającą pewny **środek** przeciw **reumatyzmowi i podagrze.**



Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na **reumatyzm** i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się sporządzić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i stosując środek ten przez bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie probowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiącym na reumatyzm, jak również chorym leczącym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy, z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30 z górą. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracyi w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARYUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena jego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko, aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

UWAGA.—Jeżeli potem W. P. żądać będzie jeszcze tego środka, to takowy dostać można na miejscu w aptece.

Proszę zwracać się na kartkach pocztowych frankow. marką 4 kop. do **M. E. TRAYSER № 952 BANGOR HOUSE, SHOE LANE, LONDON ENGLAND.** 3057

!!Strzeżcie się falsyfikatów!!

Żądajcie wszędzie!!!

Najsmaczniejszej i najlepszej wódki

„Jeszczeraz”

jedynie

Rektyfikacyi Warszawskiej J. Anderszewskiego.

Warszawa, Dobra № 18. 4080

Ostatnie Nowości	Gotowe Palta
Jedwabi i wełn	Kostyumy, suknie
na palta	Przyjmow. zamówień
Kostyumy i suknie	Mundurki
Plusze	Fartuszki
Welwety	Pledy
Sukna	Chustki

4078

Kapelusze, Czapki. — **E. Herse**, Prorezna 4. — Mufki, Boa.

Rękawiczki		**Bluzki.**		
MARKI E. HERSE.		Flanelowe	od	3.—
3 guziki	1.20	Wełniane	„	5.10
12 „	3.50	Jedwabne	„	10.—
18 „	5.25	Szlafroki	„	18.—
Gatunek № 2		Gorsety	„	7.22
3 guziki	0.95	Trykoty	„	5.25
FRANCUSKIE „MEDIUS“		**Bielizna.**		
3 guziki	1.50	Koszule	od	3.50
12 „	3.00	Pantalony	„	4.—
18 „	4.50	Cache-corset	„	2.40
Rękawiczki ciepłe.		Matinki	„	10.—

Dom Handlowy

H. MOSER i S-ka

Egzyst. w Rosyi od 1832 r. — **Hy. MOSER & C-o.** Znak fabryczny. — Egzyst. w Szwajc. od 1826 r.

Otworzył d. 8 sierpnia 1911 roku w **KIJOWIE,** Kreszczatyk 29/4,

Nowy Oddział

z wielkim bogatym wyborem ZEGARKÓW KIESZONKOWYCH własnej fabryki (znajd. się w Locle w Szwajcaryi), **ZEGARKÓW ŚCIENNYCH,** marmurowych, bronzowych, gabinetowych z drzewa czerwonego, złotych, srebrnych i metalowych **DEWIZEK,** co podaje do wiadomości swojej Szanownej Klijenteli.

Jako zarządzający działem technicznym i pracownią zaangażowany został przez nas były zarządzający pracowni magazynu zegarków Wehrlé pan **GUSTAW KNAUSS.**

Składy i sklepy, prócz tego, posiadamy:

S.-Petersburg, Newski 26. **Moskwa,** Iljinka 14. **Niżny-Nowogród,** Plac Główny 17, 18, 19 i 20.

Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 3489

Od 1 września 1911 r. zaczęło funkcyon. w Starokonstantynowie g. wołyń.

Biuro Rachunkowe Rolniczo - Przemysłowe

założone przez obywatela ziem. inżyniera-chemika WŁADYSŁAWA MAZARAKI na wzór takiegoż Biura przy T-wie Centr. Roln. w Warszawie. Szczegół. o warun. funkcyon. można zasięgnąć u Kierownika Biura wg. adresu: Starokonstantynów woł. gub., skrzynka poczt. № 20 Zygmuntowi Natraszewskiemu. 3879

Nagrodzony złotymi medalami rosyjsk. i zagranicz.

Specyalny zakład ortopedyczny S. Heinricha

został przeniesiony w styczniu r. b. z Warszawy do Kijowa na Kreszczatyk № 23 w podwórzu.

Fabrykacya sztucznych rąk i nóg, leczniczych aparatów i gorsetów według systemu profesora Hessinga, bandaży rupturowych i t. p. 3861

Zakład pozostaje pod osobistem kierownictwem S. Heinricha, nagrodzonego dyplomem w Paryżu.

ISTNIEJE od r. 1805

Zakład ogrodniczy

C. Ulrich

Warszawa, Ceglana 11. Poleca w wielkim wyborze:

Drzewa i Krzewy. Owocowe i Ozdobne

Cenniki na żądanie wysyłane są bezpłatnie. 4050

Zdolna krawcowa poszukuje zajęcia w domu pryw. 1 rb. dzien. Bulionśka 23 m. 6. A. W. 4068

Diplom. deutsche Sprachlehrerin (früher am kathol. Mädchenpensionat in St. Petersburg) sucht Stunden. Kreschtschatik 22 quart. 4. M. R. 4071

Student uniwersytetu poszukuje lekcyi. Kuzniecz na 19 m. 17. K. Mielnik. 4073

Ogrodnik poszuk. pos. w większych majat. posiad. rekomen., zna się na prowadz. ogrod. owoc., szkółek inspek. etc. Mag. kwiat. „Krügera“ ul. Funduklejowska róg Pirogowsk. 4072

Żądajcie zawsze i wszędzie **Tytuń i Papierosy** Nowej Warszawskiej Fabryki **UNION Kołodziejskiego i Filipowskiego** w Warszawie. 3985 Skład Główny dla Kijowa **Kreszczatyk-Pasaż.** Magazyn E. Dubok daw. Charałys.

Ucz-ca szk. muz. ces. wyż. kur. (wielol. prak.) posz. lek. Bulw.-Kudr. 10 m. 13. 4013

Bluzki

spodnice i halki, szlafroki, matinki, saki, figaro w wielkim wyborze.

Petersburska fabryka bielizny i krawatów

R. M. HERSZMAN

Prorezna 2, tel. 282.

Przyjmują się obstalunki, przeróbki i znaczenie bielizny. Ceny sumienne i stałe. 3738

DRZEWO OPAŁOWE

Nowo otwarty **skład J. Połujana** w Kijowie na Przystani. Ul. Poczajow. 32. Tel. 22-82, Ceny najniższe. Drwa berlinowe najlepsze. 2360

Sławuta - Wołyń

Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane. 2487

Warszawska pracownia Wiktoryi wyk. suk. eleg. po rb. 10, bluzki od rb. 3, tam sprzed. się form. papier. podług miary. Kreszcz. 52 m. 17

Pianino i fortepian Bechsteina, używane tanio sprzed. W.-Wasylkowska № 4 m. 1. 3795

Stróża lub innego jakiego odpowiedniego zajęcia poszukuję, posiadam chlubne świadectwa i rekomendacye. Wiadomość: Administr. „Dzien. Kij.“ „Dział ogł.“. 3940

Student król., fiz.-matematycz. wydziału poszukuje korepetycyi. Wielka-Wasylkowska № 126 m. 27. 3934

Przyrodnik poszukuje lekcyi. Specyalnie: łacina, francuski i niemiecki Dmitrowska 36 m. 1. 3960

W osadzie Monasterzyska gub. kijowskiej, poczta w miejscu, pożąd.,

by zamieszkała akuszerka

polka, subsydyum od fabryki 100 rb. rocznie. Zwracać się do Monasterzyska, lekarz fabryczny. 3976

Agronom energiczny młody i inteligientny, przez lat kilka zarządzający majątkami w Królestwie i na Wołyniu, ze znajomością chmielu i hodowli bydła, poszukuje od każdego czasu samodzielnego zarządu majątkiem. Dobre świadectwa. Łask. oferty p. Stoczek przez Łuków, siedleckiej gub. A. Zawistowski. 3971

Poszuk. nauczycielki dla przygotowania jednej dziewczynki do 3-ej klasy szk. handlowej. Wymaga się rosyjski i francus. prakt., niemiecki teoretycz. i dobra muzyka. Adres: Płoskirów, gub. podol. Milionna 33. K. Marowska. 3975

Studenta przyjm. na mieszkanie z całkowitem utrzymaniem. Rejtarska 32 m. 1. 3980

Nauczycielka pos. doskonale franc., niem. teor., poszuk. lekcyi za mieszk. i utrzym. lub demi-pl. tu albo na wyj. Puszkińska 10 m. 12 od 11—1. 3985

Młoda bona 3986 lubiąca dzieci poszukuje posady od 1-go października, p. Bielcy besarabskiej gub. Tadeuszowi Petropari.

Nauczycielka młoda, rutynow. (polsk., franc., muz., świadectw.) poszuk. pos. Krasiłów Woł, poste-restante XX. 3995

Nauczycielka polka, uczennica konserwat. warszawskiego, z gimnaz. wykształ., może przygot. do niższych klas. Poszuk. posady tu lub na wyjazd. Nesterowska 23 m. 3 od g. 12 do 2-ej. 4004

Ogrodnik, polak, żonaty, poszuk. pos. na wieś, wszechstron. obezn., za umiark. wynagrodz. Instyt. 2. Kryster. 4005

Ogrodnik polak, poszukuje posady na wyjazd lub w mieście. Kadecka szosa Nr 28, Paweł Mironiuk. 4012

Auto-Palace

2818

Funduklejowska 46 Telef. 17-43.

Wynajem, reparacya, przystanek samochod.

Karety weselne spacerowe

Berdyczów gub. kijowsk.

prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowsk.“ przyjmuje **Kantor Rolniczo - Handlowy** KSIĘCIA FELIC. GIEDROYCIA Jurydyka d. własny. Oraz sprzedaż detaliczna.

Nauczycielka zagranicz. wykszt., pos. pols., fr. dosk., niem. teor., poszuk. pos. demi-pl., lub do towarz. Listownie: Karawajowska 18 m. 11. 4047

Chłopczyk - sierota potrzebuje opieki. Wiek: rok i parę miesięcy; katolik, rodzice ze sfery inteligentnej, oboje go odumarli. Bliższe informacye pod adresem: W. Włodzimierska 47 m. 14, codz. od 5 do 7 po poł. 4052

Warszawianka z patentem pensyi warszawskiej, posiadająca muzykę, poszukuje posady przy początkujących dzieciach. Kijów, Obserwatorny zauł. 5 m. 10. 4033

Młoda osoba poszukuje posady bufetowej lub gospodyni domu. Adres: Ul. Żylańska 77 m. 3. 4038

W domu familijnym pokój do wynaj. dla mł. osoby z całem utrz. (60 złr.) lub bez (28). Kraków, ul. Wolska 9 u d ra Klęska. 4011

Parisienne cherche leçons. Kreschatik 48 log. 31, telef. 986. 4026

Poszukuje posady chemika na czas kampanii do cukrowni stud.-uniw. Pracował w laborat. w char. chem. przez 2 kamp. Łask. ofer. proszę nads. Kijów poste-restante, okaz. pasportu № 3912. 4027

Student star. kursu, doswiad. korepet. i wych. poszuk. lek. na wyj. Posiada solid. refer. Trechswiatitielska 4 „Michałowski hotel“ 2 korpus Nr 16 od 4 do 6 g. Listownie: poste restante okaziciel pas. № 3912. 4028

Drzewo i węgiel na pudy i sążn. po cenach jak na przystani dostar. do domu M.-Błagow. 118 w pobl. Żydow. targu. 3915

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. „Dziennika Kijowskiego“ nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“:

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3 386

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki

Ogrodnik-pszczelarz. mogący przyjąć na siebie zarząd niewielkiego gospod. roln. z średn. wykształc., żonaty, bezdzietny, katolik, długol. praktyk i teoretyk, poszukuje posady sam lub z żoną, która może przyjąć obowiązki klucznicy, gospod. wiej. Propoz. proszę adres.: Kijów, W.-Dorohożycka Nr 12 sklep spoż. Zielińskiego. Dla ogrodnika.

Na wyjazd lekcyi poszukuje stud., spec. matematyka, łacina. Przyg. do wszystkich klas i na maturę. M.-Włodzimierska 53 m. 16 od 2 do 5 g. 4009

Stud-ka mat. wydziału 4 kur. pat. dojrzałości, zna jęz. poszukuje korepetycyi. Złatoustowska 31 m. 15 A. cz. 4066

Nauczycielka muzyki, doświadczona, ukończyła konserwatoryum, udziela lekcyi na mieście i u siebie. **Gogolewska Nr 10 mieszk. 8.** 4067

Poszuk. frebłówka do dwojga dzieci na wieś. Pożądany francuz. język. Puszkin. 21 m. Dobrowolskiej, widz. do 11 i od 3 - 5. 4064

Nauczycielka posiad. język fran. i niem., ukoń. szkołę handl. poszuk. lekcyi Adm. „Dzien.“ dla M. B. 4057

Stud. uniwers. daje lekcye koletnia prakt. z uczniami młodszych klas. Łacina, matemat. Turgeniowska 60—1. 4058

Polka dobrej rodziny inteligentna, doskonale posiadaj. francuski, niemiecki, włoski, rosyjski, muzykę, wiele podróżowała, poszukuje miejsca towarzyszki lub wychowawczyni w zamożnym domu Adres: Płoskirów, gub. podolsk. A. W. 4059

Nauczycielka doświadczona z gimnazyalnem wykształc., język franc. (teor.) i muz. poszuk. pos. na wyj. Oferty list. Kijów, Mała.-Włodzimierska 58 m. 7, Rzewuska. 4008

Poszukuję posady kasycra, magazyniera, agenta, komisyonera, znam ekspedycyę kolej. i handel zbożowy. Posiadam świadectwa. Łask. ofer.: p. Humań, kij. gub. poste restante M. K. 4058

Ogrodnik poszukuję posady, a także mogę zarządzać gospodarstwem rolnem, praktyka w Warszawie. Oferty Admin. „Dz. Kij.“ „Dział Ogł.“. 4063

Młoda intelig. przyj. polka, poszuk. pos. naucz, tu lub na wyjazd. Funduklejowska 26 m. 3 A. Ł. osobiście od 10 do 2. 4054

Krawcowa uzdolniona przyjmuje roboty, wykończenie wykwintne Kreszczat. zauł. 9--27. 812

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński**